

PIĄTEK-NIEDZIELA
28-30 MARCA 2025Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)XXXI Nr 25 (7854)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

MAGAZYN
dziennik
WSCHODNI**UWAGA
ZMIANA CZASU:**w nocy z soboty 29
marca na niedzielę 30
marca 2025 r. nastąpi
zmiana czasu
z zimowego na letni.
Wskazówki zegarów
należy przesunąć z godz.
2 na 3, czyli będziemy
spać o godzinę krócej.Kompulsywne
muzykowanie.
Wywiad z Kubą
Sienkiewiczem,
liderem zespołu
Elektryczne Gitary**11**
STRONAW pierwszym meczu
ćwierćfinałowym play-off
Bogdanka LUK Lublin zmierzy
się z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle.
Początek lubelskiego
spotkania w sobotę
o godzinie 17.30**16**
STRONAPiłkarze lubelskiego
Motoru ponownie
zagrają na Arenie.
Początek
niedzielnego meczu
ze Stalą Mielec
o godz. 14.45**19**
STRONAwww.dziennikwschodni.pl

Pobili i zostawili na pewną śmierć

DRAMAT W CHEŁMIE Poniedziałkowy pożar kamienicy w centrum Chełma, w którym zginęły dwie osoby, nie był dziełem przypadku. Policjanci schwytali trzech podejrzanych o pobicie ofiar i celowe podpalenie mieszkania. Sąd zgodził się na areszt. Zwyrodnialcom grozi dożywocie

Radosław Szczęch

Pięć zastępów straży pożarnej walczyło z pożarem, który w poniedziałek wieczorem wybuchł w jednym z mieszkań starej kamienicy przy ul. Narutowicza w Chełmie. Strażacy w zajętych ogniem lokalu znaleźli dwie osoby w wieku 42 i 66 lat. Młodszy z mężczyzn już nie żył, starszy z powodu odniesionych obrażeń, mimo prób udzielenia pomocy, zmarł w szpitalu. Pozostałym lokatorom budynku nic się nie stało. Strażacy wstępnie przyjęli, że powodem pożaru było zaproszenie ognia, ale policjanci doszli do innych wniosków. Ich zdaniem było to podpalenie.

Wyjaśnieniem przyczyn tego zdarzenia zajęli się kryminalni z Chełma, którzy zdołali zrekonstruować jego przebieg. Decyzją prokuratora ciała ofiar trafiły do badań sekcyjnych. Te potwierdziły, że noszą ślady przemocy. Policjanci dotarli również do świadków, którzy zeznali, że feralnego wieczora we wskazanym mieszkaniu trwała



FOT. POLICJA

libacja alkoholowa z udziałem wielu osób. Co ciekawe – prawdopodobnie bez udziału domownika.

Goście, którzy przyszli do niego w odwiedziny uznali, że nie warto się rozchodzić. Weszli do środka, otworzyli przyniesione ze sobą butelki i rozpoczęli to spontaniczne, zakrapiane spotkanie. Niestety w jego trakcie doszło

do sprzeczki, a następnie rękoczynów. Trójka mężczyzn w wieku od 35 do 39 lat zaatakowała dwóch innych uczestników. Biła i kopała swoje ofiary, ale na tym się nie skończyło. – Następnie wzniesili pożar, po czym oddalili się z mieszkania, pozostawiając w nim pokrzywdzonych – informuje nadkom. Ewa Czyż z chełmskiej policji.

Piotr B., Krzysztof B. i Tomasz B. to podejrzani o podwójne zabójstwo, pobicie oraz celowe podpalenie mieszkania (na małym zdjęciu), w których znajdowały się ich ofiary

FOT. POLICJA

W środę i czwartek w ręce kryminalnych wpadła trójka podejrzanych o do-

konanie tej zbrodni. To dwaj bracia – **Krzysztof B.** (35 l.) i **Tomasz B.** (39 l.) z Chełma a także ich znajomy, **Piotr B.** (37 l.) mieszkaniec jednej z okolicznych miejscowości. Wszyscy trzej zostali już przesłuchani. Dwóch z nich odmówiło składania wyjaśnień, a trzeci złożył zeznania, w których częściowo

potwierdził przebieg zdarzeń przedstawiony przez śledczych.

Podejrzani usłyszeli zarzuty zabójstwa dwóch osób, a także spowodowania pożaru zagrażającego mieniu oraz życiu wielu mieszkańców kamienicy. Jak się okazało, cała trójka w przeszłości często wchodziła w konflikty z prawem.

– W przeszłości byli wielokrotnie karani za przestępstwa z użyciem przemocy, więc będą odpowiedzialni w warunkach recydywy wielokrotnej – informuje **Diana Wirtel-Mroczek**, pełniąca funkcję prokuratura rejonowego w Chełmie.

W czwartek Sąd Rejonowy w Chełmie na wniosek prokuratury aresztował zatrzymanych na trzy miesiące. – Za zabójstwo dwóch osób oraz wzniesienie pożaru mieszkania grozi im kara dożywotniego pozbawienia wolności – dodaje szefowa chełmskiej prokuratury.



PORTAL

dziennik
WSCHODNI.plMA JUŻ **25** LAT

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI

Przeprosiny radnego

Radny z Międzyrzecza Podlaskiego skazany za jazdę po pijanemu przeprosił mieszkańców podczas sesji. Zapowiedział, że z mandatu nie rezygnuje. W poniedziałek Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim uznał Konrada K. za winnego prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. 44-letniego radnego miejskiego przyłapali w czerwcu ubiegłego roku przy ulicy Kaczyńskiego policjanci z międzyrzeckiej drogówki. Odebrano mu prawo jazdy, a prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia. Sąd wymierzył Konradowi K. 3-letni zakaz prowadzenia pojazdów. Musi też zapłacić 4, 8 tys. zł grzywny oraz 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Wyrok nie jest prawomocny. Dzień po ogłoszeniu wyroku w Międzyrzeczu Podlaskim odbywała się sesja i radny wydał na koniec oświadczenie. – Wczoraj zapadł wyrok w sprawie prowadzenia przeze mnie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Chciałbym serdecznie przeprosić za swoje zachowanie, zwłaszcza mieszkańców i osoby, które na mnie oddały głos w ostatnich wyborach samorządowych – powiedział Konrad K. W momencie, gdy zabierał głos, jego klubowi koledzy wstali. – Wyrok umożliwił mi dalsze sprawowanie mandatu radnego. To mi pozwoli na choćby częściową rehabilitację za popełniony przeze mnie czyn, m.in. poprzez wzmoczoną pracę na rzecz mieszkańców – zadeklarował. Żaden radny nie pytał o szczegóły. 44-letni Konrad K. jest radnym już czwartą kadencję. W ostatnich wyborach startował z komitetu obecnego burmistrza, Pawła Łysańczuka. Pracuje jako kierownik obiektów sportowych w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. – Pan Konrad jest bardzo dobrym pracownikiem, nie rozważałem jego zwolnienia – podkreśla Adam Paluszkiwicz, dyrektor MOSiR. **EB**

Nowe postaci na „Koziołkowym Szlaku”

JUŻ JEST ICH SIĘDMIORO Lublin ma nowych stałych bywalców miasta. Można ich spotkać w rejonie Starego Miasta. To Jędrzek, Tereska, Jadzia i Mikołaj. W sposób łatwy i przystępny opowiadają lubelskie legendy. Mowa oczywiście o koziołkach, które pojawiają się w Lublinie.

Ismena Cieśla

Kolejną figurkę z „Koziołkowego Szlaku Legend” symbolicznie odsłoniły w środę rano lubelskie przedszkolaki wraz z wiceprezydent Lublina **Beatą Stepaniuk-Kuśmierzak** oraz **Barbarą Oratowską**, wicedyrektor Muzeum Narodowego w Lublinie. – Bardzo dziękujemy za taką inicjatywę, do której dołączyliśmy z wielką przyjemnością – mówi Barbara Oratowska. – Mamy Jędrka, malarza fresków z kaplicy, który jest bardzo związany z historią tego miejsca. Koziołek-malarz prezentuje historię Kaplicy Trójcy Świętej, zabytku, który jest najcenniejszy na wzgórzu zamkowym. To dla nas jest wielka promocja i jestem pewna, że ten koziołek będzie cieszyć się największym powodzeniem.

„Koziołkowy Szlak Legend”, w ramach których pojawiły się cztery koziołki, to projekt realizowany ze środków budżetu obywatelskiego Lublina. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia pojawiły się trzy pierwsze figurki – broniący murów miasta Kryspin, odczarowująca kamień nieszczęścia Felicja oraz Wiktor, wspominająca zwycięstwo Jagiły pod Grunwaldem. Koziołki znajdują się koło archikatedry lubelskiej (Kryspin), naprzeciwko kamienia nieszczęścia (Felicja) oraz przy kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Wiktor). W środę poznaliśmy Jędrka, Tereskę,



Agata Walkowiak, prezes Fundacji Lubelskie Koziołki, z koziołkiem Mikołajem

Jadzię i Mikołaja. Podobnie jak poprzednie koziołki, nowi „mieszkańcy” Lublina zaopatrzeni zostali w tabliczki z kodami QR, który przenosi turystów do specjalnej strony internetowej, gdzie poznajemy historię poszczególnych koziołków.

Jędrzek jak już wspomniano, nawiązuje do postaci Andrzeja, malarza fresków z Kaplicy Trójcy Świętej. Tereska to piękna złotniczka z legendy lubelskiej. Stoi dumnie przy kamienicy przy ulicy Złotej 4, wspominając legendę o znanej w całym mieście córce złotnika. Jadzia to zabiegana mieszkanka lubelska, która



chciała wypieć jak najwięcej ciastek na wigilię św. Stanisława. Niestety ze zmęczenia przysnęła przy piecu i przy-

czyniła się do wielkiego pożaru miasta. Mikołaj to troszkę niesłowny herbator, który wypłatał figla tworząc herb Lu-

blina. Łącznie w Koziołkowym Szlaku Legend znajduje się 7 figurek. Docelowo będzie ich 11. Ostatnie cztery pojawią się w czerwcu.

– Każdy koziołek przedstawiany jest charakterystycznym atrybutem związanym z legendą miasta. Jest to fantastyczny, przepiękny nośnik informacji o Lublinie i jego legend, które najlepiej trafiają do naszych najmłodszych mieszkańców i turystów – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, wiceprezydent Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji.

11 figurek powstało w ramach IX edycji Budżetu Obywatelskiego. Przy okazji odsłonięcia figurek wiceprezydent przypomniała, że zostało już tylko kilka dni na składanie projektów do przyszłorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego. – Mamy nadzieję, że ktoś z mieszkańców zgłosi do budżetu obywatelskiego taki wniosek o kontynuację tego programu i ta rodzina koziołkowa wzbogaci się o kolejnych członków i tym samym będziemy mogli w przystępny sposób przedstawiać lubelskie legendy – dodaje Stepaniuk-Kuśmierzak.

Beata Stepaniuk-Kuśmierzak i przedszkolaki podczas uroczystego powitania nowych koziołków w Lublinie

FOT. DW

● **ZOBACZ GALERIĘ NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.Prezes zarządu
Anna SztalSiedziba redakcji: Krakowskie
Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@
dziennikwschodni.plRedaktor naczelny:
Paweł PuzioZastępca redaktora
naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:

Mariusz Giezek

Redakcja:

Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczynski
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz
(kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennik-
schodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 LublinDruk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa„Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam opub-
likowanych zgodnie z art. 36
Prawa Prasowego”.

Nowe znaki w Porcie Lublin

Paweł Puzio

NASZ CZYTELNIK MIAŁ RACJĘ Kilka tygodni temu opisywaliśmy sprawę pana Witolda, taksówkarza na aplikację ze Świdnika, który otrzymał kilkadziesiąt mandatów za podjeżdżanie pod terminale Portu Lotniczego Lublin i łamanie znaku zakazu wjazdu B-2. Dzięki determinacji udowodnił, że oznakowanie przy drogach lotniskowych ustawiono bezprawnie. Sprawa ciągnęła się kilka miesięcy, a lotnisko już zapowiada wprowadzenie zmian w organizacji ruchu na drogach dojazdowych do terminali.

Przy drogach wewnętrznych, dojazdowych pod terminale PL Lublin, ustawiono m.in. znaki B-2, „zakaz wjazdu” z tabliczką wyłączającą określone korporacje taksówkowe. Nasz bohater, świadczący usługi taksówkarskie na aplikację, zgodnie z regulaminem lotniska pozwalającym na krótkotrwały wjazd za znak B-2 „zakaz wjazdu”, podjeżdżał pod terminal, aby wysadzić lub odebrać pasażerów.

Nie podobało się to sygnaliście, który zaczął dokumentować wjazdy na lotnisko taksówkarza ze Świdnika i kilku innych taksówkarzy. Dokumentację foto i wideo z łamania znaku B-2 sukcesywnie przekazywał do Komendy Powiatowej Policji w Świdniku o uniewinnieniu, choć wcześniej żądała ukarania mandataми naszego czytelnika.

Przypomnijmy, że bohater naszego tekstu drażył temat i wykrył, że znaki drogowe

na lotnisku są ustawione bez umocowania prawnego. A to dlatego, że PL Lublin nie ma zatwierdzonej organizacji ruchu na swoich drogach wewnętrznych. Znaki stoją zatem bezprawnie. Potwierdziła to opinia wojewody lubelskiego.

– Nieprawidłowości stwierdzone w organizacji ruchu na drogach wewnętrznych na terenie Portu Lotniczego Lublin przesądzą o braku możliwości uznania znaków drogowych (chodzi o znaki D-52/53 „strefa ruchu” / „koniec strefy ruchu” oraz B-2 „zakaz wjazdu”, z tabliczką wyłączającą określone korporacje taksówkowe... – red.) za legalne i wykluczają możliwość nakładania mandatów karnych za niestosowanie się do nich – czytamy w opinii podpisanej przez dyr. Michała Zduna, szefa Wydziału Infrastruktury w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie. Wadliwie ustawione znaki stoją do dziś, choć służby wojewody zaleciły ich zasłonięcie lub demontaż do czasu ustanowienia nowej organizacji ruchu na drogach wewnętrznych Portu Lotniczego Lublin.

Tymczasem PL Lublin zapowiada zmiany już w najbliższym miesiącu. – Wprowadzenie organizacji ruchu, przygotowanej przez lotnisko w lipcu 2024 roku, nastąpi w uzgodnionym terminie, do końca kwietnia br. W tej chwili trwa postępowanie, oczekujemy na wyłonienie wykonawcy oznakowania poziomego. Najprawdopodobniej wykonawca przystąpi do realizacji z początkiem kwietnia, zależeć to będzie od warunków pogodowych – zapowiada Piotr Jankowski, rzecznik prasowy PL Lublin.

– Prawdopodobnie zażądają od PL Lublin odszkodowania za utracone dochody, zmarnowany czas, nerwy i zdrowie podczas tego sporu – kończy pan Witold.

ZMIANA CZASU W ostatni weekend marca, czyli w nocy z najbliższej soboty na niedzielę, będziemy przestawiać zegarki. Tradycyjnie w ostatni weekend marca śpiemy o godzinę krócej. Zegarki będziemy przestawiać z godziny 2 na 3 w nocy.

Zmiana czasu wpłynie na funkcjonowanie komunikacji miejskiej. Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie informuje, że w związku z przestawieniem zegarków, rozkład komunikacji miejskiej będzie wyglądał następująco:

LINIA N1

- kurs o 2.02 czasu zimowego z ul. Żeglarskiej nie będzie wykonany (w rzeczywistości kurs z Żeglarskiej będzie wykonany o 3.02 czasu letniego),
- kurs o 2.04 czasu zimowego z os. Paderewskiego nie będzie wykonany (w rzeczywistości kurs z os. Paderewskiego będzie wykonany o 3.04 czasu letniego),
- kurs o 4.02 czasu letniego z Żeglarskiej zostanie wykonany normalnie,
- kurs o 4.04 czasu letniego z os. Paderewskiego zostanie wykonany normalnie.

LINIA N2

— M A T E R I A Ł Z E W N E T R Z N Y —

- kurs o 2.02 czasu zimowego z Gęsiej nie będzie wykonany (w rzeczywistości kurs z Gęsiej będzie wykonany o 3.02 czasu letniego i zostanie wydłużony do Świdnika),
- kurs o 1.45 czasu zimowego z przystanku Dworzec Świdnik Miasto zostanie wykonany normalnie,
- kurs o 2.45 czasu zimowego z Dworzec Świdnik Miasto nie będzie wykonany (w rzeczywistości kurs z Dworzec Świdnik Miasto będzie wykonany o 3.45 czasu letniego)
- kurs o 4.02 czasu letniego z Gęsiej zostanie wykonany

normalnie.

LINIA N3

- kurs o 2.01 czasu zimowego ze Skansenu nie będzie wykonany (w rzeczywistości kurs ze Skansenu będzie wykonany o 3.01 czasu letniego),
- kurs o 2.03 czasu zimowego z Abramowic nie będzie wykonany (w rzeczywistości kurs z Abramowic będzie wykonany o 3.03 czasu letniego),
- kurs o 4.01 czasu letniego ze Skansenu zostanie wykonany normalnie,
- kurs o 4.03 czasu letniego z Abramowic zostanie wykonany normalnie.

Gdzie można dobrze zjeść? Wiadomo, że...w restauracji „Wiadomo”



Choć lokal funkcjonuje zaledwie od kilku miesięcy, to już zyskał spory rozgłos wśród gości, którzy cenią sobie wysoką jakość produktów, dobrą kuchnię i profesjonalną obsługę. Pasja i doświadczenie sprawiają, że każde danie jest wyjątkowe.

Właściciel restauracji pragnie, aby jego lokal stał się miejscem spotkań, relaksu i delektowania się wyjątkowymi smakami. A przecież nie od dziś wiadomo, że restauracja „Wiadomo” to przyjazne miejsce dla rodzin z dziećmi, dla których stworzono specjalny kącik zabaw oraz menu dostosowane do ich potrzeb. Służy temu atrakcyjna lokalizacja. Restauracja „Wiadomo” usytuowana jest w malowniczej i cichej miejscowości Dominów, w gminie Głusk, oddalonej od centrum Lublina zaledwie 10 km i 500 metrów od granicy miasta Lublin.

„Wiadomo” powstało z pasji do gotowania i chęci do dzielenia się swoimi kulinarnymi odkryciami z każdym, kto ma na to ochotę. Realizacja takiego marzenia wymaga przede wszystkim talentu kulinarnego, czego nie można odmówić właścicielowi Mateuszowi Niewiadomskiemu, który zbierał doświadczenie kulinarne jako szef kuchni w tak renomowanych lokalach, jak: Moze oraz 2pier. Lubelską gastronomię zna jak własną kieszeń, z którą związany jest od 16 lat. Jego marzenie o posiadaniu własnej restauracji zrealizowało się



dopiero w Dominowie, gdzie rozpoczęła się historia „Wiadomo”.

Choć w menu przeważają dania z kuchni włoskiej – przepyszne pizze, makarony i gnocchi – to oprócz tego, restauracja oferuje różnorodne potrawy jak: burgery, żeberka, sałatki. Z początkiem kwietnia restauracja zapowiada wprowadzenie nowej, wiosenno-letniej karty, w której będzie wiele pysznych nowości. Wprowadzenie wiosennego menu to



Restauracja Wiadomo

Dominów 119B
20-388 Lublin
tel. 885 751 885
www.restauracjawiadomo.pl



doskonała okazja, aby zaskoczyć gości świeżymi smakami i sezonowymi składnikami. Nie zabraknie szparagów, krewetek, pistacji, a nawet ośmiornicy! Wprowadzona zostanie również szeroka oferta lemoniad w wielu sezonowych smakach, które restauracja tworzy od podstaw. Amatorzy klasycznych smaków oraz włoskiej kuchni również znajdą sporo dla siebie. Latem goście mogą orzeźwić się chłodnymi napojami takimi jak: sezonowa lemoniada cytrynowa, soki owocowe, jak też piwa i drinki bezalkoholowe. Piwa i cydry, oferowane przez restaurację, są dostarczane przez lokalnych producentów. Przy restauracji jest duży parking dla samochodów, jak też dla motocykli i rowerów.

Oprócz serwowania posiłków, „Wiadomo” organizuje również imprezy okolicznościowe, takie jak przyjęcia, spotkania rodzinne, wesela, stypy, uroczyny, komunie czy chrzciny. Od niedawna wprowadzono usługi cateringowe, które mogą być dostarczone na różne wydarzenia, w tym imprezy firmowe. Restauracja stawia na rozwój. Intensywnie przygotowuje się do sezonu, realizując kolejne inwestycje mające na celu zwiększenie atrakcyjności lokalu. Na ukończeniu są prace mające na celu powiększenie ogródka. Zakończony jest również remont drugiej sali, przeznaczony na kameralne wesela i przyjęcia okolicznościowe.



Strategiczny projekt Grupy Azoty

PULAWY Na terenie należącym do Grupy Azoty kanadyjska firma Mkango do 2028 r. chce postawić rafinerię metali ziem rzadkich. Obydwie firmy poinformowały o tym, że prace potrwać 18 miesięcy.

Europa chce się włączyć do wyścigu o złoto XXI wieku, czyli odnawialne ostatnio przez wszystkie przypadki metale ziem rzadkich, których bogate złoża znajdują się między innymi w Chinach, Rosji, a także na Ukrainie. Komisja Europejska – jak donosi PAP – przyjęła wykaz 47 projektów strategicznych, których celem jest “zwiększenie strategicznych zdolności w obszarze surowcowym”. Jednym z nich jest inwestycja kanadyjskiej firmy Mkango Resources, która w Polsce, wzorem innych międzynarodowych korporacji, działa poprzez swoją spółkę-córkę: Mkango Polska.

W połowie lutego firma ta podpisała z Zakładami Azotowymi w Puławach umowę na dzierżawę gruntów pod budowę instalacji do separacji rzadkich pierwiastków. Chodzi o teren o powierzchni 8 hektarów, który w całości należy do Grupy Azoty i sąsiaduje z chemicznym kombinatem.

Według przedstawicieli kanadyjskiego inwestora korzystne z ich punktu widzenia jest przede wszystkim lokalizacja gwarantująca dostęp do niezbędnej infrastruktury, a także dostęp do europejskich rynków. A to wszystko przy ulgach podatkowych wynikających z obecności w tzw. specjalnej strefie ekonomicznej. Zgodnie z unijnym projektem, produkcja w puławskim zakładzie ma wzmocnić bezpieczeństwo dostaw metali ziem rzadkich w Europie. Te wykorzystywane są m.in. w bateriach pojazdów elektrycznych, turbinach wiatrowych, elektronice itd.

- To jasny sygnał ze strony Komisji Europejskiej, że projekt w obszarze pierwiastków ziem rzadkich będą odgrywać

istotną rolę dla bezpieczeństwa surowcowego Unii Europejskiej. Jako Grupa Azoty chcemy mieć swój udział w tym procesie, stąd nasza współpraca z Mkango – mówi cytowany przez PAP prezes ZA “Puławy”, Hubert Kamola.

Cała inwestycja obecnie jest na dość wczesnym etapie tworzenia studium wykonalności. Spółka zakłada, że budowa rafinerii potrwa 18 miesięcy, a przeprowadzona zostanie w latach 2027-28. Po jej uruchomieniu do Puław z afrykańskiego państwa Malawi zwożone mają być surowce, z których na miejscu wydobywane będą toksyczne (ale nie radioaktywne) tlenki neodymu, prazeodymu, lantanu i ceru.

- Status strategiczny projektu budowy rafinerii metali ziem rzadkich potwierdza znaczenie tego projektu dla zapewnienia dostaw tych metali w całej Unii Europejskiej – podkreślił dr Jarosław Pączek, przedstawiciel Mkango Polska.

Ten strategiczny status to nie polityczny frazes, ale gwarancja przyspieszonej ścieżki i “uproszczonych przepisów dotyczących pozwoleń” która ma zapewnić Kanadyjczykom “przewidywalność, przy jednoczesnym zachowaniu norm z zakresu ochrony środowiska”.

Jaki wpływ na środowisko będzie miała planowana rafineria? Tego nie wiemy, ale plany Mkango co do skali całego przedsięwzięcia są dość ambitne. Mowa jest o osiągnięciu pozycji lidera w zakresie dostaw wymienionych pierwiastków na rynki europejskie.

Dla Puław zdobycie zagranicznego inwestora w strategicznym obszarze gospodarczym, na którego rozwoju zależy zarówno Warszawie, jak i Brukseli, może oznaczać dodatkowe wpływy podatkowe i nowe miejsca pracy w przemyśle.

RS - PAP



Ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk w towarzystwie Krzysztofa Komorskiego, wojewody lubelskiego

FOT. DW

Na wsparcie rodziny, dzieci i seniorów

POLITYKA SPOŁECZNA Rząd przekazuje blisko półtora miliarda złotych na programy społeczne. Wśród nich znalazły się m.in. wydłużony urlop macierzyński, miejsca żłobkowe oraz renta wdowia. Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk ogłosiła podczas konferencji w Lublinie rekordowe inwestycje w politykę społeczną.

Artur Siekaczynski

W tym roku na województwo lubelskie trafi blisko półtora miliarda złotych, z czego znaczną część przeznaczono na programy wspierające rodziny, dzieci i seniorów. – Bezpieczeństwo polskich rodzin to priorytet – mówi minister. Wśród kluczowych inicjatyw znalazło się wydłużenie urlopu macierzyńskiego dla rodziców wcześniaków oraz chorych noworodków. Dodatkowo, w regionie utworzono już 2000 nowych miejsc żłobkowych, m.in. w Bełżycach i Bychawie. Wszystko to po to, aby likwidować tzw. białe plamy, czyli gminy, w których nie ma dostępu

do opieki żłobkowej. W całej Polsce ma to być 35 tys. nowych miejsc.

Program „Aktywny rodzic” cieszy się ogromną popularnością – w całej Polsce wypłacono już 670 tys. świadczeń na łączną kwotę 962 milionów złotych – przekazała w Lublinie Dziemianowicz-Bąk. Dofinansowanie do żłobków sięga 1500 zł miesięcznie, co ma ułatwić rodzicom powrót do pracy.

Nie zapomniano również o seniorach. Od 1 lipca ruszą wypłaty z programu renty wdowiej, na który wpłynęło już ponad 620 tys. wniosków. Ma to być szansa na poprawę sytuacji finansowej samotnych osób starszych, szczególnie na terenach wiejskich.

Minister podkreśliła także wagę reformy systemu pieczy zastępczej, która ma na celu deinstytucjonalizację i wsparcie rodzin zastępczych. Działania obejmują m.in. centralny rejestr pieczy oraz dodatki motywacyjne dla opiekunów.

W planach jest również uproszczenie systemu orzecznictwa dla osób z niepełnosprawnościami, aby ograniczyć liczbę koniecznych wizyt w komisjach.

– Polityka społeczna to inwestycja w nasze wspólne bezpieczeństwo, bezpieczeństwo polskich rodzin, bezpieczeństwo dnia codziennego, które tak jest równie ważne jak silne, bezpieczne zewnętrzne granice – podsumowała minister.

Ciężarna z nożem napadła na banki

WYROK UTRZYMANY Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał w mocy wyrok 4 lat więzienia dla 37-letniej Anny A., która napadła z nożem w rękę na banki w Kurowie i Puławach. Ukradła w ten sposób ok. 50 tys. zł. Zobowiązana została również do zapłaty m.in. 34,5 tys. zł dla instytucji finansowej jako naprawienie szkody. Kobieta była wtedy w ósmym miesiącu ciąży. Pieniądze z pierwszego napadu oskarżona przeznaczyła na zakup materiałów do budowy domu. Obecnie jest matką trojga dzieci.

Apelacje od wyroku złożyła prokuratura ze względu na uchybienia formalne, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, który wnioskuje o wyższą nawiązkę oraz obrońca oskarżonej, który wnioskował o złagodzenie wyroku do trzech lat. Na podstawie zapisu monitoringu kwestionował, że w wyniku zachowania oskarżonej doszło do naruszenia czynności narządu ciała jednej z pokrzywdzonych.

Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał w mocy wyrok czterech lat więzienia dla Anny A. Zdaniem sędzi Doroty Janickiej trudno precyzyjnie ustalić podnoszoną przez obronę kwestię na podstawie nagrania. Powołała się m.in. na opinię biegłego, który wskazał, że obrażenie pokrzywdzonej mogło powstać w czasie napadu. – Ta okoliczność miała niewielkie znaczenie dla wymiaru kary – podkreśliła sędzia.

Sąd uchylił zasądzoną dla oskarżycielki posiłkowej nawiązkę w wysokości 2 tys. zł ze względu na to, że jej wniosek został złożony po terminie, tzn. po zamknięciu przewodu sądowego. Kobieta będzie mogła domagać się takich świadczeń przed sądem w postępowaniu cywilnym.

• **WIĘCEJ NA WWW.DZIENNIKW-SCHODNI.PL**

PP-PAP

„Bogdanka” nie będzie likwidowana

DEKLARACJE Kopalnia Lubelski Węgiel „Bogdanka” nie będzie likwidowana – zadeklarowała minister przemysłu Marzena Czarnecka po wczorajszym (czwartek) spotkaniu z górnikami w Łęcznej. Wiceminister aktywów państwowych Robert Kropiwnicki dodał, że nie ma pomysłu wykupienia kopalni przez Skarb Państwa.

Dyskusje o przyszłości kopalni w Bogdanie nawiązywały się w styczniu br., kiedy czterech związkowców przeprowadzili protest głodowy przeciwko podporządkowaniu kopalni

Enei i jej likwidacji. O przyszłości wydobycia węgla kamiennego na Lubelszczyźnie rozmawiali ministrowie, parlamentarzyści, samorządowcy, związkowcy oraz członkowie zarządów Enei i LW Bogdanka, którzy w czwartek spotkali się w Starostwie Powiatowym w Łęcznej.

Minister Czarnecka po posiedzeniu powiedziała mediom, że „po raz kolejny zostało ustalone, że kopalnia Lubelski Węgiel „Bogdanka” nie będzie likwidowana”.

– Ustaliliśmy termin następnego spotkania za około dwa



miesiące w celu wsparcia regionu w zakresie transformacji energetycznej, czyli zaproponowania młodym osobom innych miejsc pracy, niż w przemyśle węglowym – poinformowała. Jako przykład branż, w których młodzi mogliby znaleźć zatrudnienie, wymieniła logistykę i technologie podwójnego zastosowania,

na co są przeznaczone środki z KPO. Ma to spowodować – stwierdziła – rozwój regionu „w trochę innym kierunku niż tylko i wyłącznie wydobycie węgla”. – Nie mówimy, że tego wydobycia nie będzie, tylko żeby pokazywać nowe szanse rozwoju – dodała. PP-PAP

• **WIĘCEJ NA WWW.DZIENNIKW-SCHODNI.PL**

Pani Jadwidze Żywickiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MEŻA

składają
Prezes, członkowie Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie,
oraz pracownicy
Lubelskiej Izby Lekarskiej

Coś się ruszy przy Łomaskiej

BIAŁA PODLASKA Mijają cztery lata od wymiany z powiatem białskim na nieruchomości, a okazały budynek przy ul. Łomaskiej 2, po byłej siedzibie melioracji, wciąż stoi pusty. Wkrótce coś w końcu ruszy.

Na początku 2021 r. wspomniany obiekt przeszedł na własność Białej Podlaskiej, a starostwo dostało w zamian biurowiec przy ul. Brzeskiej 41, gdzie mieści się właśnie jego siedziba. Samorząd od początku zapowiadał, że w nieruchomości, z której wyprowadziły się Wody Polskie, chce stworzyć miejsce dla kilku podmiotów, m.in.: centrum opiekuńczo-mieszkalnego, punktu interwencji kryzysowej oraz Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności. – Mamy już opracowany projekt rozbudowy i przebudowy tego budynku – potwierdza prezydent **Michał Litwiniuk**.

Dokumenty za 93 tys. zł przygotowała w 2023 r. firma AG5 z Ostrołęki. Ale żadne prace jeszcze nie ruszyły. – Dotychczasowe przeznaczenie terenu zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obejmowało usługi komercyjne. A to uniemożliwiało zrealizowanie naszych zamierzeń inwestycyjnych – tłumaczy prezydent. Urząd przystąpił do zmiany

planu na „funkcje społeczne i oświatowe”. W marcu tego roku poparli to radni. Teraz jeszcze trzeba poczekać na publikację w Dzienniku Urzędowym. – Procedura zmiany planu wynikała z opiniowania i uzgadniania projektu uchwały u niezbędnych instytucji. Po wejściu w życie planu wystąpimy o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę. To z kolei umożliwi nam aplikowanie o dostępne środki zewnętrzne na realizację inwestycji – zapowiada Litwiniuk.

Wiadomo, że najwięcej miejsca będzie zajmować placówka pobytu dziennego i całodobowego dla dorosłych niepełnosprawnych. Z kolei punkt interwencji kryzysowej wprowadzi się do czterech pomieszczeń. Powiatowy zespół ds. orzekania o niepełnosprawności obecnie mieści się przy ulicy Stacyjnej 6, ale warunki lokalowe są tam słabe, a koszty utrzymania wysokie. Dlatego miasto chce przenieść instytucję pod nowy adres.

Budynek będzie jednak wymagał gruntownego remontu, a lista koniecznych prac jest długa. Trzeba m.in. wymienić wszystkie instalacje, okna i drzwi, naprawić dach, zerwać stare posadzki, zaprojektować instalację fotowoltaiczną na dachu, a także uporządkować działkę, wraz z budową ogrodu i oświetlenia. **EB**

Nieaktywni obywatele

KAZIMIERZ DOLNY Miejscowy budżet obywatelski boryka się z kolejnym problemem – niską liczbą projektów dopuszczanych do głosowania. W tym roku jest ich tylko dwa. Tak mało nie było ich jeszcze nigdy. A wszystko to przy niskiej frekwencji i symbolicznej puli środków. Kazimierz zamieszkuje ok. 2,5 tysiąca osób. Większość z nich, mimo zachęt ze strony urzędników oraz informacji publikowanych w mediach, nigdy nie brała udziału w głosowaniu w ramach budżetu obywatelskiego. Średnio robi to co dwudziesty mieszkaniec. W zeszłej edycji naliczono łącznie 125 kart (mówimy o głosach składanych tradycyjnie, na papierze). Rok temu wygrał sympatyczny projekt o nazwie „Czysty, piękny Kazimierz”. Dotyczył nowych koszy na śmieci przy wale wiślanym, nowych zabawek na placu zabaw i uzupełnienia zieleni. Na ten cel trafiło łącznie 40 tys. zł, to cała dostępna pula (budżet całej gminy to dla kontrastu ponad 45 mln zł). Pula na zadania BO, mimo inflacji, w Kazimierzu nie jest zwiększana. Nie rośnie również zainteresowanie samym budżetem obywatelskim, co widać nie tylko po frekwencji, ale także po liczbie projektów

dopuszczanych do głosowania. W zeszłym roku było ich zaledwie trzy. W tym roku ten rekord udało się pobić. Jest ich dwa, a ich wartość sprytnie oszacowano tak, by obydwu zmieściły się w limicie. Już teraz możemy więc ogłosić, że bez względu na to, który zdobędzie pierwsze, a który drugie miejsce, pieniędzy najpewniej wystarczy zarówno na projekt „Świąteczny Blask”, jak i „Ukwiecony Kazimierz”. Ten pierwszy, szacowany na 35 tys. zł, dotyczy zakupu świątecznego, ozdobnego oświetlenia. Jak wskazał autor lub autorka, chodzi o okres zimowy, czyli święta Bożego Narodzenia. Drugie z wymienionych zadań dotyczy zakupu kolorowych rabat kwiatowych i klombów, które mają poprawić atrakcyjność przestrzeni publicznej. Ich szacowany koszt to 5 tys. zł. Głosowanie, tak czy inaczej, potrwa do 11 kwietnia. Karty, po okazaniu dowodu tożsamości, mieszkańcom wydadzą gminni urzędnicy. Po ich wypełnieniu (znak X przy jednym, wybranym projekcie) kazimierzanie mogą wrzucić je do zaplombowanej urny, którą można znaleźć w Urzędzie Miejskim przy ul. Senatorskiej 5.

RS

Kraśniccy policjanci w nowym lokum

OBŚŁUGA NA MIEJSCU Stary budynek przy ul. Kwiatkowskiego 8 przeszedł do historii, a jego miejsce zajęła nowoczesna siedziba przy ul. Garażowej 12. Ta długo wyczekiwana inwestycja całkowicie zmienia standardy zarówno pracy funkcjonariuszy, jak i obsługi mieszkańców. Kraśniccy policjanci rozpoczęli służbę w odnowionej rzeczywistości.

Nowy obiekt zapewnia lepsze warunki do obsługi

mieszkańców. W budynku znajduje się strefa przyjęć interesantów, pomieszczenia dla funkcjonariuszy oraz miejsce dla osób zatrzymanych. Zamontowano instalację fotowoltaiczną, a przed budynkiem urządzono parking.

Budynek jest dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami – ma podjazdy i specjalnie przystosowaną toaletę. Teren jest monitorowany.

Zmiana lokalizacji komisariatu wynika z potrzeby modernizacji infrastruktury. Nowe miejsce ma poprawić organizację pracy policjantów i komfort mieszkańców załatwiających sprawy w komisariacie. Dotychczasowy budynek przy Kwiatkowskiego nie będzie już używany do obsługi interesantów.

Nowy budynek charakteryzuje przestronna strefa obsługi interesantów

z wygodnym systemem kolejkowym, nowoczesne pomieszczenia dla funkcjonariuszy (w tym salę odpraw i pokoje przesłuchań), wydzieloną siłownię dla policjantów, pomieszczenia (z pełnym zapleczem sanitarnym) dla osób zatrzymanych, instalacja fotowoltaiczna zmniejszająca koszty utrzymania budynku oraz parking dla petentów z miejscami dla osób niepełnosprawnych.

ARTS

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y



EUROPE DIRECT
Lublin WySPA



Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji

Dezinformacja w Unii Europejskiej

Deinformacja stała się jednym z największych zagrożeń we współczesnym społeczeństwie, w tym także w Unii Europejskiej (UE). W dobie cyfryzacji i wszechobecnych mediów społecznościowych, fałszywe informacje mogą rozprzestrzeniać się błyskawicznie, wpływając na opinie publiczne, procesy demokratyczne czy poglądy i decyzje polityczne.

Najogólniej rzecz biorąc – dezinformacja – jest to celowe wprowadzanie w błąd, mające na celu manipulowanie odbiorcami w określonych obszarach. Obejmuje ona nie tylko tworzenie i rozpowszechnianie fałszywych informacji, ale także manipulowanie faktami w sposób, który ma wywołać określone reakcje społeczne lub polityczne. W dobie mediów społecznościowych, dezinformacja stała się narzędziem wykorzystywanym w różnych celach, od wpływania na wyniki wyborów po szerzenie niepokoju społecznego.

Również w UE dezinformacja jest wyzwaniem. Zagrożenie jakie niesie ze sobą problem dezinformacji dotyczy nie tylko krajów o niższym poziomie cyfryzacji, ale także państw o dobrze rozwiniętej infrastrukturze internetowej. Zjawisko to staje się szczególnie niebezpieczne w czasie występowania kryzysów, jak np. podczas pandemii COVID-19, kiedy to fałszywe informacje o zdrowiu publicznym mogły doprowadzić do szerzenia lęku i paniki. W związku z tym, walka z dezinformacją stała się jednym z priorytetów polityki wewnętrznej i zewnętrznej Unii Europejskiej, dlatego też w 2019 roku Parlament Europejski przyjął rezolucję dotyczącą przeciwdziałania dezinformacji, uznając ją za zagrożenie dla stabilności i porządku w UE.

W ostatnich latach podjęto wiele działań mających na celu walkę z dezinformacją, wśród najważniejszych wyróżnia się:

Opracowanie Kodeksu postępowania w sprawie dezinformacji

W 2018 roku Komisja Europejska przyjęła „Kodeks postępowania w sprawie dezinformacji”, jest on dobrowolną inicjatywą, która ma na celu wzmocnienie odpowiedzialności „gigantów internetowych”, takich jak Facebook, Google, Platforma X (dawny Twitter) i innych aplikacji internetowych, w zakresie walki z dezinformacją. Kodeks ten zobowiązuje platformy do podejmowania działań w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się fałszywych informacji.

Powołanie Zespołu ds. Walki z Dezinformacją

W 2015 roku powstał Zespół ds. Walki z Dezinformacją przy Komisji Europejskiej, jego zadaniem jest monitorowanie działań dezinformacyjnych, analizowanie i reagowanie na przypadki dezinformacji, a także opracowywanie strategii mających na celu ograniczenie jej wpływu na społeczeństwo. Odpowiada także za współpracę z instytucjami krajowymi i międzynarodowymi (Zespół ściśle współpracuje z Europejskim Centrum Walki z Cyberprzestępczością), identyfikowanie źródeł dezinformacji oraz rozwijanie działań edukacyjnych, które pomagają zwiększać świadomość obywateli na temat zagrożeń związanych z fałszywymi informacjami.

Utworzenie Strategii UE na rzecz odporności na dezinformację

W 2020 roku Komisja Europejska zaprezentowała „Strategię UE na rzecz odporności na dezinformację”, która jest kluczowym elementem działań w walce z rosnącym zagrożeniem dezinformacyjnym. Jej zadaniem jest m.in. stworzenie długoterminowego planu, który pomoże państwom członkowskim i obywatelom Unii skutecznie przeciwdziałać dezinformacji, poprawa współ-

pracy międzynarodowej, rozwój narzędzi monitorujących oraz wsparcie dla inicjatyw edukacyjnych, które pomagają obywatelom rozpoznawać fałszywe informacje.

Powyższe rozwiązania to tylko przykłady narzędzi do walki z dezinformacją, należy pamiętać, że konieczna jest współpraca nie tylko w ramach UE, ale także na całej arenie międzynarodowej. Niemniej jednak, walka z manipulacją informacyjną w UE napotyka na szereg wyzwań. Przede wszystkim, istnieje problem związany z określeniem definicji dezinformacji, której granice często bywają niejasne. Równocześnie pojawia się ryzyko nadużywania narzędzi do walki z dezinformacją, które mogą ograniczać wolność słowa. Istotne jest zatem, aby wszelkie regulacje były starannie opracowane, i uwzględniały ochronę praw obywatelskich.

Oprócz działań legislacyjnych, UE kładzie duży nacisk na edukację medialną i informacyjną. Tylko poprzez wzrost świadomości obywateli na temat zagrożeń płynących z rozpowszechniania fałszywych informacji, możliwe jest skuteczne przeciwdziałanie ich szerzeniu. W tym celu prowadzone są m.in. kampanie edukacyjne, mające nauczyć obywateli, jak rozpoznać fałszywe informacje i jak je weryfikować.

Podsumowując dezinformacja to jedno z najpoważniejszych wyzwań, przed którymi stoi współczesna Unia Europejska. Choć w ostatnich latach podjęto szereg działań mających na celu ograniczenie jej rozprzestrzeniania, wciąż pozostaje wiele do zrobienia. Odpowiedź UE na to zagrożenie wymaga zarówno regulacji prawnych, jak i współpracy międzynarodowej, a także zaangażowania obywateli w umiejętne rozpoznawanie prawdziwych informacji i zwalczanie źródeł szerzących fałszywe treści. Tylko wtedy, gdy wszystkie te elementy będą działały wspólnie, jest szansa, że dezinformacja będzie skutecznie zwalczana.

Kadrowe zmiany w puławskim szpitalu

Radosław Szczęch

NOWE DZIAŁY I STANOWISKA

Nawet trzech zastępców będzie mógł zatrudnić nowy dyrektor szpitala specjalistycznego w Puławach, dr **Marek Paździor**. W placówce utworzony został również nowy dział – organizacji i promocji. Zmiany organizacyjne wymagały zgody rady powiatu.

Gdy szpitalem w Puławach zarządzał dyrektor **Piotr Rybak**, wystarczyło jedno stanowisko wicedyrektora (do spraw medycznych), które zajmował wtedy właśnie dr Marek Paździor. Od nowego roku to właśnie on kieruje szpitalem, łącząc tę administracyjną funkcję z pracą lekarza – ordynatora oddziału chirurgii urazowo-ortopedycznej. W zarządzaniu placówką pomaga mu dwójka zastępców.

Nowym wicedyrektorem do spraw ekonomiczno-finansowych został **Artur Paździor** (zbieżność nazwisk). Pojawił się również nowy wicedyrektor do spraw administracyjno-technicznych w osobie **Anny Kot**. Utworzenie tego pierwszego stanowiska argumentowane jest „dynamicznym rozwojem szpitala mierzonego wartością kontraktu, sumą aktywów i liczbą zatrudnionych pracowników, co kreuje nowe wyzwanie dla procesów planistycznych”. Drugie natomiast ma „na celu poprawę jakości świadczonych usług, optymalizacji procesów” itp.

Na dwoje zastępców pozwalał dotychczasowy statut SP ZOZ, ale ten w środę 26 marca, decyzją rady powiatu puławskiego, został

on zmieniony. Nowy dokument zwiększa maksymalną liczbę wicedyrektorów do trzech, pozwalając na zatrudnienie w razie potrzeby także wicedyrektora do spraw medycznych. W związku z tym, że dyrektorem jest lekarz, tego rodzaju stanowisko najpewniej nie zostanie obsadzone.

Kolejną ze zmian jest utworzenie nowego działu organizacji i promocji, który ma zająć się merytorycznym nadzorem nad świadczeniami zdrowotnymi wykonywanymi „poza strukturą jednostki”, czy prowadzeniem rejestru umów niedotyczących NFZ. Na jego czele stanie Magdalena Tarczyńska, obecnie w randze pełnomocnika do organizacji usług medycznych i marketingu.

Z kolei dawny Dział Finansów Plac przemianowano na Dział Księgowości, a Dział Zarządzania Zasobami Ludzkimi to teraz Dział Kadr i Plac. Ponadto dotychczasowy Dział Analiz Ekonomicznych i Kontroli Wewnętrznej to dzisiaj Dział Inwestycji i Projektów, który będzie podlegał pod nowego wicedyrektora ekonomicznego. Ze struktury szpitala znika natomiast samodzielne stanowisko pełnomocnika do spraw procedur medycznych, pojawi się za to pełnomocnik do spraw dostępności.

Większość z tych zmian ma charakter porządkujący i nie wynika ze wzrostu liczby pracowników zatrudnionych w dziale administracji. To konieczność związana z rozwojem całego SP ZOZ, zakresu działalności szpitala, liczby umów, projektów, inwestycji – podkreśla **Magdalena Tarczyńska**.



Piotr Rybak (z prawej) dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, prezentuje certyfikat

FOT. KONRAD SOŁTYS

Docenili szpitale z Lublina i Białej

SŁUŻBA ZDROWIA Dwa szpitale z naszego regionu mogą pochwalić się nobilitującym wyróżnieniem „Wymaganej jakości”. Tę prestiżową nagrodę otrzymało Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej św. Jana z Dukli oraz Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej.

Paweł Puzio

Projekt „Wymagaj jakości” realizowany jest wspólnie przez Rzecznika Praw Pacjenta oraz Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia. Projekt ma na celu podniesienie standardów opieki medycznej w Polsce, promując szpitale, które w szczególny sposób wyróżniają się wysoką jakością świadczonych usług. W tegorocznej edycji tego projektu wzięło udział 1000 szpitali, klinik i innych podmiotów medycznych. Wyróżniono tylko 24 ośrodki. Do grona wyróżnionych dołączyło Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej oraz szpital z Białej Podlaskiej.

Certyfikat „Wymaganej jakości” potwierdza wysoki standard usług i troskę o pacjentów. – To wyróżnienie stanowi potwierdzenie zaangażowania Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w zapewnianie najwyższych standardów opieki medycznej oraz przestrzeganie praw pacjenta – powiedział **Piotr Rybak**, dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej św. Jana z Dukli w Lublinie na wczorajszej uroczystości wręczenia certyfikatu „Wymaganej jakości”.

– Pacjenci otrzymali niezwykle wiarygodną informację z Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, że nasza placówka zapewnia dobrą opiekę pod każdym względem

Na Lubelszczyźnie jesteśmy jedynym centrum onkologii, które ma trzeci, najwyższy poziom referencyjny – dodał dyrektor Rybak.

Przyznanie certyfikatu „Wymaganej jakości” podkreśla zaangażowanie szpitala w rozwój i podnoszenie jakości usług medycznych, gwarantując pacjentom najwyższy poziom opieki, profesjonalizm i troskę na każdym etapie leczenia. Odpowiada na rosnące oczekiwania pacjentów względem przejrzystości i wysokich standardów opieki. Inicjatywa nie tylko promuje najlepsze praktyki, ale także inspirowanie innych placówek do ciągłego doskonalenia.

Dostaną po 17 tys. zł

GOTÓWKA OD MINISTRA

20 studentek i studentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie otrzymało stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na rok akademicki 2024/25. Nagroda jest przyznawana za osiągnięcia sportowe i naukowe.

– Studenci konkurowali o stypendia w danej dyscyplinie, przyznawane w oparciu o przynależność dyscyplin do dziedzin nauki. Miało to na celu zapewnienie równego dostępu do stypendiów, niezależnie od dyscypliny. Z kolei studenci posiadający osiągnięcia sportowe rywalizowali wyłącznie między sobą – mówi **Aneta Adamska**, rzeczniczka uczelni.

Spośród 1084 wniosków spełniających kryteria otrzymania stypendium minister przyznał w sumie: 320 stypendiów za osiągnięcia naukowe, 35 stypendiów za osiągnięcia sportowe, 37 stypendiów za osiągnięcia artystyczne oraz 6 stypendiów za osiągnięcia mieszane (naukowo-artystyczne). Najwięcej stypendiów otrzymali studentki i studenci: Uniwersytetu Jagiellońskiego – 58, Uniwersytetu Warszawskiego – 33, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – 22, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – 20 i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – 19.

9 wyróżnień trafiło również do studentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, 3 dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i 1 dla Politechniki Lubelskiej.

Laureaci otrzymają jednorazową nagrodę w wysokości 17 tys. zł. **KANA**

Zamienią akademik na strzelnicę

DLA STUDENTÓW

Bialska uczelnia będzie miała własną strzelnicę. Plan jest taki, by na ten cel zaadaptować budynek po dawnym domu studenta. Na razie filia AWF w Białej Podlaskiej wystąpiła z wnioskiem do urzędu miasta w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji. Z obwieszczenia prezydenta z 19 marca wynika, że znajdujący się przy ul. Jana Makaruka 1 akademik stanie się modułową strzelnicą wielozadaniową. Do tego jeszcze niezbędne zaplecze techniczne. Ten długi, parterowy budynek mieści się w sąsiedztwie

stadionu i Szkoły Trenerów PZPN.

Po 14 dniach od obwieszczenia prezydenta, uczelnia będzie mogła przystąpić do kolejnych formalności. Studenci niektórych kierunków AWF, m.in. związanych ze służbami mundurowymi przechodzą szkolenia strzeleckie.

Modułowe strzelnice są zamkniętymi obiektami do treningów strzeleckich. W Białej Podlaskiej swoją strzelnicę ma m.in. liceum „platerka”. Można na niej strzelać z broni pneumatycznej. W mieście działa też klub strzelecki. **EB**

Spłonął mężczyzna i cały dobytek

POŻAR Ponad 30 strażaków walczyło w poniedziałek z ogniem w domu w Dobryniu Dużym w gminie Zalesie zakończył się tragedią. Pani Justyna straciła męża i cały dobytek. Ruszyła pomocowa zbiórka.

– Na miejscu okazało się, że w budynku mieszkalnym doszło do wybuchu gazu, w wyniku czego cały obiekt stanął w ogniu. W trakcie działań gaśniczych strażacy odnaleźli zwęglone ciało 49-letniego mężczyzny – relacjonuje aspirant Marcin Kazimierczak z komendy miejskiej PSP w Białej Podlaskiej. Akcja trwa ponad 6 godzin.



– W jednej chwili straciliśmy wszystko – dom i poczucie bezpieczeństwa. Ale przede wszystkim – straciliśmy człowieka, którego obecność była naszym filarem. Mój mąż zginął w tym tragicznym zdarzeniu, zostawiając mnie i naszych dwóch

synów z rzeczywistością, której nikt nie był w stanie przewidzieć – przyznaje zrozpaczona kobieta. Jeden z synów zmaga się z autyzmem.

Dom nie nadaje się do zamieszkania, bo zniszczył go wybuch i ogień. Budynek trzeba będzie rozebrać.

– A wciąż ciąży na nim kredyt w wysokości 200.000 zł. Został tylko dług – nie ukrywa pani Justyna. Rodzina chciałaby zacząć wszystko od nowa w innym miejscu. – Nie chcemy wracać do tego miejsca. Każdy jego kąt przypomina nam o tragedii, której nie da się wymazać. Potrzebujemy nowego początku, gdzieś indziej – przestrzeni, gdzie możemy zbudować coś od zera. Bez cienia tego, co się wydarzyło – opisuje kobieta.

Dlatego w Internecie ruszyła zbiórka na ten cel. Rodzina chce zebrać pół miliona złotych na portalu <https://szczepny-cel.pl/z/grom0a>.

EB

Radzyń otwiera się na młodych

PIERWSZY RAZ W HISTORII Niedawno o powołaniu Młodzieżowej Rady Miasta zdecydowali radzyscy radni miasta. Teraz ruszył nabór do MRM. – Trzeba zebrać 10 podpisów poparcia. Można mieć wpływ na to co dzieje się w mieście, organizować wydarzenia i współpracować z samorządem – zachęca burmistrz Jakub Jakubowski.

Młodzi po raz pierwszy będą mogli doradzać urzę-

nikom w Radzynie. Do tego grona dostanie się 15 młodych osób w wieku od 11 do 25 lat. Najpierw trzeba wysłać formularz do ratusza, później specjalna komisja oceni kandydatów. A ostateczną decyzję podejmie burmistrz. Dodatkowe noty dostaną ci zaangażowani w działalność społeczną i życie publiczne czy projekty obywatelskie.

Kadencja ma się rozpocząć w tym roku. Młodzi

radni będą mogli uczestniczyć w opracowaniu dokumentów strategicznych miasta na rzecz młodzieży, ale też sami podejmować inicjatywy na rzecz młodych, a także kierować zapytania do „starszej rady”. Wiadomo już, że młodzież chce mieć w mieście swoje miejsce spotkań. Kandydaci mogą aplikować do 11 kwietnia.



Młodzież z Radzyna podczas warsztatów

EB

R E K L A M A

FOT. UM

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości LUBREM Spółki Jawnej K. Dębski, J. Klepacki w likwidacji z siedzibą w Lublinie zaprasza do składania ofert na zakup nieruchomości:

Prawa własności nieruchomości stanowiącej działkę gruntu 24/1 zabudowanej budynkiem biurowo-usługowym oraz budynkiem portierni za cenę nie niższą niż 3 232 500,00 złotych netto, dla której Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę numer LU11/00129336/2. Wymagane wadium 320 000,00 złotych.

Sprzedaż dokonywana jest w trybie art. 313 ustawy prawo upadłościowe i ma skutki sprzedaży egzekucyjnej.

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu.

Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych, należności oraz ruchomości.

Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych składników z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/offerentami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy masy upadłości numer 53 8025 0007 0710 7285 2000 0010

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwą firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 29 kwietnia 2025r. do godziny 14.00 osobiście w kancelarii notarialnej Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości i ruchomości LUBREM”. Otwarcia ofert dokona syndyk w obecności notariusza w kancelarii notarialnej Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku. Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaofiarowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.

in306



EUROPE DIRECT
Lublin WySPA



Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji

Zwiększenie aktywności obywatelskiej młodzieży w Lublinie dzięki przynależności do UE

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku otworzyło przed młodymi mieszkańcami Lublina nowe możliwości rozwoju osobistego, edukacyjnego i społecznego. Dzięki wsparciu unijnemu miasto zainwestowało w liczne inicjatywy i programy, które nie tylko wspierają aktywizację młodzieży, ale także kształtują ich postawy obywatelskie i zaangażowanie w życie społeczne.

Unia Europejska a szanse dla młodzieży

Unia Europejska od lat prowadzi politykę wspierania młodzieży, realizując programy takie jak Erasmus+, Europejski Korpus Solidarności czy Fundusz Społeczny UE. Celem tych inicjatyw jest nie tylko poszerzanie kompetencji młodych ludzi, ale także wzmacnianie ich zaangażowania w życie społeczne i rozwój wspólnot lokalnych.

Lublin, jako miasto akademickie i stolica województwa lubelskiego, szybko stał się beneficjentem tych działań. Środki unijne pozwoliły na realizację projektów angażujących młodzież w różnorodne inicjatywy obywatelskie, rozwój wolontariatu, udział w międzynarodowych wymianach i projekty związane z edukacją pozaformalną.

Rozwój organizacji młodzieżowych

Jednym z najbardziej widocznych efektów przynależności Lublina do UE jest dynamiczny rozwój organizacji młodzieżowych i centrów aktywności młodzieży. Dzięki wsparciu z funduszy unijnych powstały przestrzenie, w których młodzi ludzie mogą rozwijać swoje pasje, zdobywać nowe umiejętności i uczestniczyć w działaniach społecznych.

Lubelskie Centrum Aktywności Obywatelskiej

Dzięki dofinansowaniu z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (POWER) powstało Lubelskie Centrum Aktywności Obywatelskiej. To miejsce, które integruje młodzież z różnych środowisk, oferując warsztaty, szkolenia i projekty związane z rozwojem kompetencji oby-

watelskich. Centrum organizuje również debaty, konsultacje społeczne oraz spotkania z przedstawicielami władz, umożliwiając młodym ludziom bezpośrednie zaangażowanie w życie publiczne.

Młodzieżowe Rady Miasta

Ważnym elementem aktywizacji młodzieży są także Młodzieżowe Rady Miasta, które funkcjonują dzięki wsparciu unijnemu. W Lublinie rada młodzieżowa jest forum, na którym młodzi ludzie mogą zgłaszać swoje pomysły, postulaty i inicjatywy związane z rozwojem miasta. Projekty realizowane przez radę, takie jak kampanie społeczne czy lokalne konsultacje, promują dialog między młodzieżą a władzami samorządowymi.

Wolontariat i solidarność

Jednym z kluczowych programów wspierających aktywność obywatelską młodzieży w Lublinie jest Europejski Korpus Solidarności. Dzięki środkom unijnym młodzi mieszkańcy Lublina mają możliwość uczestniczenia w projektach wolontariackich w kraju i za granicą, a także realizowania lokalnych inicjatyw na rzecz społeczności.

Lokalne działania na rzecz solidarności

W Lublinie powstało wiele projektów wspierających solidarność społeczną i pomoc potrzebującym. Młodzi wolontariusze angażują się w akcje pomocowe, takie jak wsparcie osób starszych, organizacja zbiórki dla uchodźców czy działania na rzecz ochrony środowiska. Programy te nie tylko kształtują postawy prospołeczne, ale także rozwijają umiejętności przydatne w życiu zawodowym, takie jak zarządzanie projektami czy współpraca w grupie.

Erasmus+ jako narzędzie budowania kompetencji obywatelskich

Erasmus+ to jeden z najbardziej rozpoznawalnych programów unijnych, który odegrał kluczową rolę w aktywizacji młodzieży w Lublinie. Dzięki środkom z tego programu młodzi ludzie zyskali możliwość uczestniczenia w wymianach międzyna-

rowych, warsztatach oraz projektach edukacyjnych.

Międzynarodowe wymiany

Lublin stał się organizatorem wielu wymian międzynarodowych, które umożliwiły młodzieży rozwijanie kompetencji międzykulturowych oraz nawiązywanie kontaktów z rówieśnikami z innych krajów UE. Przykładem mogą być projekty związane z ochroną środowiska, promowaniem równości czy przedsiębiorczością społeczną.

Edukacja pozaformalna

Dzięki Erasmus+ młodzież z Lublina mogła uczestniczyć w szkoleniach z zakresu demokracji, praw człowieka czy działań obywatelskich. Programy te wzmacniają poczucie odpowiedzialności społecznej oraz pokazują, że młodzi ludzie mają realny wpływ na kształtowanie rzeczywistości wokół siebie.

Wyzwania i perspektywy

Mimo licznych sukcesów w aktywizacji młodzieży, Lublin stoi przed wyzwaniami związanymi z utrzymaniem zaangażowania młodych ludzi w życie obywatelskie. Kluczowe będzie dalsze rozwijanie inicjatyw umożliwiających młodzieży współdecydowanie o sprawach miasta oraz zwiększenie dostępności programów unijnych dla osób z mniejszych miejscowości czy grup zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Podsumowanie

Przynależność Lublina do Unii Europejskiej otworzyła przed młodzieżą nowe możliwości rozwoju i zaangażowania obywatelskiego. Fundusze unijne umożliwiły realizację licznych projektów wspierających aktywność społeczną, rozwój kompetencji oraz budowanie solidarności. Lublin jest dziś przykładem miasta, które umiejętnie wykorzystuje środki UE do wspierania młodych ludzi, przygotowując ich do roli aktywnych i świadomych obywateli. Dzięki dalszym inwestycjom i innowacyjnym programom miasto ma szansę stać się liderem w aktywizacji młodzieży w Polsce i Europie.

in230 86

Szczepienie lisów przeciw wściekliznie

NADLECA NAD LASY Trzdnioową akcję szczepienia przeciwko wściekliznie lisów wolno żyjących na Lubelszczyźnie planuje przeprowadzić w ostatni weekend marca inspektorat weterynarii. W tym roku w regionie stwierdzono sześć ognisk tej choroby, w ubiegłym – 36.

– Wścieklizna jest chorobą śmiertelną i nieuleczalną. Szczepienia to jedyna i skuteczna forma jej zapobiegania – powiedziała rzeczniczka Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Lublinie dr **Monika Michałowska**. Wiosenna akcja szczepień lisów przeciwko wściekliznie planowana jest w dniach 28-30 marca. Szczepionka będzie zrzucana z samolotów m.in. na terenach leśnych i polach, a w miejscach, gdzie niemożliwe jest jej zrzucanie (np. w na terenach w pobliżu zabudowań), będzie rozkładana ręcznie przez pracowników Inspekcji Weterynaryjnej. Szczepionka ma formę błistry z płynem, umieszczonym w przynęcie o intensywnym zapachu. – W sumie będzie rozprowadzone 732,5 tys. dawek szczepionki – poinformowała Michałowska.

Szczepionki nie wolno dotykać, a jeśli do tego dojdzie, części ciała, które miały kontakt ze szczepionką, należy natychmiast dokładnie umyć wodą z mydłem. Jeśli szczepionka dostanie się do ust, oczu, nosa lub do miejsc np. skaleczenia skóry trzeba niezwłocznie skontaktować się z lekarzem. Inspektorzy we-

terynarii zalecają, aby przez dwa tygodnie po wyłożeniu szczepionki nie puszczać wolno psów i kotów, aby nie dostały się do miejsc, gdzie wyłożono preparat. Każdy kontakt zwierząt domowych ze szczepionką należy zgłosić lekarzowi weterynarii.

W tym roku inspekcja planuje jeszcze co najmniej dwie akcje szczepień – latem i jesienią. W ubiegłym roku na terenie woj. lubelskiego przeprowadzono trzy akcje szczepienia dzikich lisów – każdorazowo rozprowadzono ponad 700 tys. dawek szczepionki.

Systematyczne szczepienia lisów prowadzone od wielu lat powodowały, że w ostatnich latach wścieklizny w woj. lubelskim nie stwierdzano albo były to sporadyczne przypadki. W ubiegłym roku jednak choroba znów dała o sobie znać, wykryto 36 przypadków, a tym roku – kolejne sześć. Rozprzestrzenianie się wścieklizny to prawdopodobnie efekt znacznego ograniczenia szczepień wśród dzikich lisów na Ukrainie, gdzie trwa wojna. Prawdopodobnie chore zwierzęta migrują do Polski i przenoszą chorobę.

W Lubelskiem zachorowania na wściekliznę wykryto w różnych miejscowościach południowowschodniej części województwa, głównie u lisów, ale też u jenotów, kotów, psów, sarny, a nawet w dwóch przypadkach u krów.

PAP

Agresywny palacz atakował rówieśników

GROZI MU WIĘZIENIE Nalógowy palacz z gminy Łaszczów w powiecie tomaszowskim groźbami i biciem wymuszał na kolegach ze szkoły średniej oddawanie mu e-papierosów. Siedemnastolatek został namierzony przez policję. Odpowiedzie za rozbój.

Do pierwszego zdarzenia doszło 11 marca przy jednym ze sklepów w Tomaszowie Lubelskim. Agresywny 17-latek widząc swojego kolegę, który palił e-papierosa, podszedł do niego i grożąc użyciem siły zażądał oddania urządzenia. Zastraszony rówieśnik zrobił to, ale na tym się nie skończyło. Tydzień później, 18 marca, na szkolnym korytarzu ten sam nastolatek znów zaatakował. Tym

razem e-papierosa zażądał od 16-latka z Tomaszowa. Ten nie miał go przy sobie, co wywołało wściekłość agresora. Palacz uderzył go pięścią w twarz.

Sprawą zajęli się policjanci z wydziału kryminalnego tomaszowskiej policji, którzy ustalili sprawcę rozbój i uszkodzenia ciała. Okazało się, że jest nim mieszkaniec gminy Łaszczów. Został zatrzymany przez policjantów i osadzony w policyjnej celi. Usłyszał już zarzuty. Prokuratura zastosowała wobec niego dozór połączony z zakazem zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonymi. Zgodnie z kodeksem karnym za rozbój grozi kara nawet do 15 lat więzienia.

OPR. RS



Dawny dworzec dzięki fundacji KZMRZ zyskał nowe życie i był świadkiem oryginalnych inicjatyw artystycznych i społecznych. Wkrótce budynek znów zostanie zamknięty, ale podobno tylko na czas planowanej przebudowy placu przy ul. Wojska Polskiego

FOT. KZMRZ/FB

Fundacja musi oddać dworzec

PUŁAWY – PETYCJA NIE POMOGŁA Dawny dworzec dzięki fundacji KZMRZ zyskał nowe życie i był świadkiem oryginalnych inicjatyw artystycznych i społecznych. Wkrótce budynek znów zostanie zamknięty, ale podobno tylko na czas planowanej przebudowy placu przy ul. Wojska Polskiego

Radosław Szczęch

Piętnaście koncertów, cztery spektakle teatralne, trzy wystawy, wigilie dla samotnych, szereg inicjatyw integrujących puławian i na tym koniec. Decyzją władz miasta, **Michał Stachyra** ze swoją fundacją KZMRZ, musi opuścić były dworzec autobusowy w Puławach.

Po upadku spółki PKS Puławy teren dworca – wiaty, plac i budynek poczekalni – przejął miasto. Mimo korzystnej lokalizacji na rogu głównych arterii – ulic Lubelskiej i Wojska Polskiego, przestrzeń długi czas nie tętniła życiem. Sam plac dzielił funkcję parkingu i szkoły nauki jazdy, a poczekalnię nie interesował się nikt.

Samorząd, mimo ogłoszenia przed laty urbanistycznego konkursu, żadnego realnego pomysłu na zagospodarowanie obiektu nie przejawiał. Ściany pustostanu szybko pokryły bohemy udające graffiti, a do zamkniętych na kłódkę wnętrz nikt nie zaglądał. Ostatecznie Ratusz zdecydował o tym, by na terenie dawnego dworca urządzić przystanek dla komunikacji międzymiastowej przywracając mu w ten sposób dawną funkcję. Pienię-

dzy na ten cel jednak nie było, więc przy ul. Wojska Polskiego nadal działo się niewiele.

Pierwsza zauważalna zmiana zaszła latem 2022 r., kiedy to Stachyra – szerzej nieznany wtedy jeszcze w Puławach artysta, skrzyknął młodzież, załatwił farby i – po otrzymaniu zgody prezydenta – społecznie pomalował ściany pustostanu. Już wtedy właściciel fundacji KZMRZ rozpoczynał starania o dzierżawę obiektu, w którym dostrzegł niewykorzystany, artystyczny i społeczny potencjał. Po wielu spotkaniach, wizytach, kontrolach stanu technicznego i negocjacjach z miastem, na początku zeszłego roku fundacja otrzymała klucze do poczekalni.

Zastaliśmy brak toalet, wybite szyby, brak ogrzewania, odpadający tynk, zacieki, grzyb. Koszty napraw, które umożliwiły nam realizację wydarzeń wzięliśmy na siebie, a w prace naprawcze zaangażowali się dobrowolnie wolontariusze, mieszkańcy, bezdomni, chłopcy z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Udowodniliśmy, że zaniebdany budynek może nadal pełnić funkcję na rzecz mieszkańców miasta Puławy, stając się ważnym miejscem na mapie kultu-

ralnej nie tylko gminy, ale tej części Polski – wspomina Stachyra.

W ciągu ostatniego roku, jak wylicza szef KZMRZ, jego fundacja na dworcu zorganizowała 15 koncertów, 4 spektakle teatralne, 3 wystawy, 8 inicjatyw oddolnych i wigilię dla bezdomnych. Przy budynku powstał również "ogród i warzywnik społeczny". Dodajmy, że ta ostatnia inicjatywa nie wszystkich mieszkańców Puław przypadła do gustu. Część mieszkańców niektórych sposoby ożywiania dworcowego otoczenia nazywała jego zaśmiecaniem. Nie wszyscy puławianie zachwycili się także pomalowaną we wszystkie kolory tęczę podłogą w budynku, czy równie kolorowymi lampionami zawieszanymi na elewacji. Niemniej – biorąc pod uwagę całokształt, budynek z pewnością więcej zyskał, niż stracił.

Fundacja w związku ze swoją aktywnością, oryginalnymi inicjatywami i pomysłami na kolejne lata – liczyła na przedłużenie zawartej na rok umowy dzierżawy. W internecie ukazała się nawet petycja w tej sprawie, którą do dzisiaj podpisało ponad 270 osób. Wiemy już, że na

niewiele się to zdało. KZMRZ w ciągu najbliższych dni musi oddać klucze i opuścić dworzec. – Darmowa praca na rzecz miasta i mieszkańców jest wynagradzana chyba w innej galaktyce, po śmierci – gorzko podsumował Stachyra, nie kryjąc rozczarowania decyzją prezydenta.

Dlaczego Ratusz nie przedłuży umowy dzierżawy KZMRZ? Jednym z powodów mogą być wspomniane już plany przebudowy dworcowego placu. Inwestycja ma zyskać środki w ramach tzw. miejskiego obszaru funkcjonalnego. Pierwsze prace mają rozpocząć się jeszcze w tym roku. W tegorocznym budżecie zaplanowano na ten cel 190 tys. zł. Gdy na miejscu pojawi się ciężki sprzęt, poczekalnia może zostać tymczasowo wyłączona ze stałego, artystycznego użytkowania.

Według informacji, które płyną z magistratu wynika, że miejska przestrzeń zamiast stać dzierżawiona jednemu podmiotowi, w przyszłości może być wynajmowana krótkoterminowo – na konkretne wydarzenia. Czy tak się stanie – przekonamy się najpewniej już w przyszłym roku.

Ze szpitala w Parczewie do instytutu w Puławach

Radosław Szczęch

PRACA Ryszard Kielar zrezygnował ze stanowiska dyrektora SP ZOZ w Parczewie. Zatrudnienie znalazł w Puławach, gdzie niedawno objął funkcję kierownika działu technicznego jednego z państwowych instytutów naukowych.

To była dość zaskakująca zmiana pracy. Kielar w zeszłym roku awansował z funkcji zastępcy dyrektora do spraw technicznych powiatowego szpitala w Parczewie na głównego szefa tej jednostki. Jego kadencja miała trwać 6 lat, do 2030 r. Tymczasem zaledwie po kilku mie-

siącach Kielar złożył rezygnację na ręce starosty parczewskiego, **Janusza Hordejuka**.

To skutek zwycięstwa w ogłoszonym pod koniec zeszłego roku konkursu na stanowisko kierownika działu technicznego Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach. Kielar przekonał do siebie komisję, pokonując m.in. zajmującego dotychczas tę funkcję Piotra Sikorskiego oraz kilkoro innych osób. Nową pracę były dyrektor szpitala zaczął w zeszłym tygodniu.

Kielar legitymuje się wykształceniem wyższym

technicznym. Ukończył Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego. Przez ponad 20 lat pracował w lubartowskim starostwie powiatowym. W 2024 roku, kilka miesięcy przed objęciem funkcji dyrektora SP ZOZ, bez powodzenia wystartował w wyborach samorządowych na wójta gminy wiejskiej Lubartów. Dodajmy, że jest członkiem partii Polskie Stronnictwo Ludowe, który reprezentował wtedy koalicyjny komitet Trzeciej Drogi. Ludowiec zdobył wtedy zaledwie 287 głosów, co było najgorszym wynikiem wśród szóstki startu-

jących. Do drugiej tury się nie dostał.

Tymczasem w parczewskim SP ZOZ funkcję p.o. dyrektora pełni obecnie Elżbieta Korszla. To z kolei była dyrektor szpitala we Włodawie, która również wygrała konkurs i miała zarządzać placówką przez 6 lat. Zrezygnowała po roku, gdy zaproponowano jej obniżenie wynagrodzenia z 25 do 19 tys. zł miesięcznie. Dodajmy, że szpitalem we Włodawie kieruje w tej sytuacji Artur Szczupakowski – były dyrektor SP ZOZ w Lubartowie.

Usłyszała zarzuty, bo rozpyliła gaz

ZAMOŚĆ Na terenie sklepu przy ul. Sadowej w Zamościu został rozpylony gaz. Ewakuowano ok. 60 osób. Na miejsce przybyli policjanci, załogi straży pożarnej oraz karetki pogotowia. Cztery z ewakuowanych osób (w tym 2-letnia dziewczynka) wymagały pomocy medycznej, ze względu na ból gardła i problemy z oddychaniem. Ratownicy nie wykryli na miejscu substancji chemicznych i nie stwierdzili zagrożenia pożarowego. Policjanci ustalili, że w sklepie rozpylono prawdopodobnie gaz łzawiący lub pieprzowy. W sprawie zostały zatrzymane dwie mieszkanki Zamościa.

– Zgromadzony przez policjantów materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutów 58-latkce – mówi

podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji. – Podejrzana usłyszała zarzut w piątek, 21 marca. Złożyła w tej sprawie wyjaśnienia, po czym została zwolniona do domu. Kobieta odpowie za to, że rozpyliła na terenie sklepu gaz pieprzowy, powodując tym u dwóch ewakuowanych kobiet w wieku 35 i 32 lat podrażnienie dróg oddechowych oraz oczu, co spowodowało u pokrzywdzonych naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni. Prokurator z Prokuratury Rejonowej w Zamościu podjął decyzję o objęciu postępowania ściganiami z urzędu.

Kobiecie grozi do dwóch lat więzienia.

KANA

Odżywa współpraca zamrożona na lata

REWIZYTA WĘGRÓW Radziń Podlaski zacieśnia współpracę ze swoim węgierskim partnerem, 5-tysięcznym Egyeka. Choć umowę o współpracy podpisano ponad 20 lat temu, to w ostatnich latach zamarła. – Podczas naszej wrześniowej wizyty w Egyeku zauważyliśmy liczne symbole

przyjaźni między naszymi miastami. W gabinecie burmistrza znajduje się fotografia naszego pałacu Potockich wykonana ponad dwadzieścia lat temu, przed renowacją obiektu – mówi burmistrz Jakub Jakubowski. Węgry gościli w Radzynie od 20 do 23 marca. Z tej okazji w pałacu

Potockich otwarto wystawę węgierskiego rękodziela z koronkami i tradycyjnymi strojami ludowymi. – Odsłoniliśmy też wspólnie drogowską do Egyeku, który stanął na rondzie im. Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki – dodaje Jakubowski.

EB

Poszkodowana w wypadku autobusowym

Wypadek komunikacyjny może nam się przydarzyć w różnych okolicznościach. Doświadczyła tego kilka lat temu pani Weronika, która była pasażerką miejskiego autobusu. Jak się okazało, dopiero pomoc doświadczonych prawników pomogła kobiecie uzyskać należne jej zadośćuczynienie

Było chłodne listopadowe popołudnie. Pani Weronika, jak co dzień, wracała do domu z pracy autobusem. W pewnym momencie pojazd gwałtownie zahamował, ale nie udało mu się uniknąć zderzenia ze znajdującym się przed nim samochodem osobowym. Stojąca w autobusie kobieta upadła i doznała urazów, które spowodowały odwiezienie jej z miejsca zdarzenia do szpitala. Na oddziale ratunkowym stwierdzono u pani Weroniki uraz głowy będący efektem uderzenia przy upadku. Do tego poszkodowana skrzyła odcinek szyjny kręgosłupa i doznała złamania kręgu piersiowego.

Po powrocie do domu kobieta odczuwała silny ból kręgosłupa na odcinku piersiowo-lędźwiowym (z którym już wcześniej miała problemy medyczne) i przez pięć miesięcy wymagała opieki osób trzecich przez sześć godzin dziennie. Obecnie kobieta ma znacznie ograniczoną ruchomość kręgosłupa, co poważnie wpływa na upośledzenie czynności życiowych. Pomimo podjęcia rehabilitacji

pani Weronika do dnia dzisiejszego nie wróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku. Co więcej, nastąpiło u niej jeszcze pogłębienie przykurczu odcinka lędźwiowego kręgosłupa, przez co poszkodowana nadal wymaga systematycznego leczenia rehabilitacyjnego. Na szczęście w tym szczególnie trudnym dla siebie okresie mogła liczyć na faktyczną pomoc i opiekę ze strony swojego przyjaciela.

Bezsporną winę za spowodowanie obrażeń ciała pani Weroniki ponosił kierowca autobusu, a pojazd ten był, w chwili zdarzenia, ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Wprawdzie kobieta otrzymała od ubezpieczyciela kwotę 10700 złotych tytułem zadośćuczynienia, ale uznała, że nie jest ona adekwatna w stosunku do doznanych przez nią krzywd. Po lekturze artykułu w gazecie opisującego podobny przypadek przyjaćiel poszkodowanej przekonał ją, że warto będzie skorzystać z pomocy prawnej Powszechnego Zakładu Odszkodowań.

Sprawa trafiła więc do Sądu Rejonowego, który – po rozpoznaniu sprawy – uznał, że pani Krystynie należą się znacznie większe pieniądze. Sąd zauważył, że przed wypadkiem była ona osobą normalnie funkcjonującą, a skala jej cierpienia po zdarzeniu z listopada była znaczna i trwała stosunkowo długo. Dziś kobieta nie może unosić rąk, ma niewydolny chód, a co gorsza - nie rodzi realnych szans na poprawę oraz wymaga dalszej, cyklicznie ponawianej, rehabilitacji. Wyrokiem Sądu pani Krystyna uzyskała ostatecznie dodatkowe 20000 złotych zadośćuczynienia oraz 8640 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej. Uzyskanie tej wysokości zadośćuczynienia nie byłoby jednak możliwe gdyby nie pomoc Powszechnego Zakładu Odszkodowań, który przyjmuje i prowadzi sprawy nie pobierając opłat za ich prowadzenie. Klient płaci tylko wówczas gdy jego sprawa zostanie wygrana.

Powszechny Zakład Odszkodowań
tel. 81 446-79-80

affidea
nu-med Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość

BADANIA PET/CT

- Wyznaczenie terminu badania w ciągu dwóch tygodni
- Realizujemy badania z wykorzystaniem dwóch izotopów: FDG i cholina
- Badania realizowane są w oparciu o współpracę z Narodowym Funduszem Zdrowia

KONTAKT

Rejestracja: tel: **84 535 98 20**

Koordynator Pracowni PET/CT: tel: **84 535 99 14**

e-mail: **pet.zamosc@nu-med.pl**

Strona internetowa: **www.nu-med.pl**

Wszystkie świadczenia medyczne oferowane przez Ośrodek NU-MED Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość Sp. z o.o. są objęte umową z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Zwolnieni z teorii, zaangażowani w pomoc

PROJEKT Grupa uczennic z V Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie, postanowiła zaangażować się w szlachetną inicjatywę: projekt rejestracji potencjalnych dawców szpiku. Chcą nie tylko poszerzyć wiedzę na temat dawstwa szpiku, ale także realnie przyczynić się do ratowania ludzkiego życia.

Ismena Cieśla

Projekt SZPIKujesz Ratujesz, w który zaangażowała się grupa dziewczyn z V Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie odbywa się w ramach Olimpiady „Zwolnieni z Teorii”, znanej z inicjowania działań społecznych przez młodzież w całej Polsce.

Pomysł narodził się dzięki nauczycielce biologii, która w poprzednich latach organizowała podobne akcje ze swoimi wychowankami, jednak ze względu na posiadanie klasy maturalnej, uczniowie musieli skupić się na nauce do egzaminów. Inicjatywę przejęło 10 dziewczyn z klasy 2 D. Akcję postanowiły rozszerzyć i wyjść z nią poza szkolne mury.

– Chcemy dotrzeć do jak największej liczby potencjalnych dawców i pomóc w budowaniu bazy Fundacji DKMS – mówi Liliana Kasprzyk, uczestniczka projektu SZPIKujesz Ratujesz.

Choć nie są jeszcze pełnoletnie i nie mogą zarejestrować się jako dawcy, ich determinacja w promowaniu idei dawstwa jest godna podziwu. Od miesięcy poświęcają swój czas wolny, edukują się na temat



FOT. DW

chorób krwi i dzielą się tym z innymi. Merytorycznie przy projekcie wspiera je Fundacja DKMS zrzeszająca potencjalnych dawców szpiku i dająca nadzieję chorym na nowotwory krwi.

Trzy etapy

Dziewczyny swoje zadania podzieliły na 3 etapy. Najpierw dziewczyny biorące udział w projekcie przeprowadziły prelekcje na temat dawstwa szpiku i chorób nowotworowych krwi. Odwiedzając klasy 3 i 4 w swoim liceum, a także klasy 7 i 8

w dwóch lubelskich podstawówkach opowiadały o chorobach krwi, a także obalały mity na temat dawstwa szpiku i metod jego pobrania.

– W projekcie jestem dlatego, że nawet jeżeli ktoś po naszej edukacji nie zarejestruje się od razu do bazy dawców szpiku, to słysząc historie dawców oraz biorców szpiku, w przyszłości stwierdzi, że może jednak warto poświęcić ten swój czas i się zarejestrować – mówi Kasia, uczestniczka projektu.

Dziewczyny są także bardzo aktywne w mediach społecz-

nościowych, gdzie nagrywają krótkie filmiki promujące akcję dawstwa szpiku i obalają mity panujące na ten temat.

Ostatnim etapem będzie wielka akcja rejestracyjna. Jedną już się odbyła w szkole. Dziewczyny oprócz rejestracji potencjalnych dawców szpiku zorganizowały kiermasz ciast, z którego dochód zostanie przekazany na działalność Fundacji DKMS.

To nie wszystko. Dzięki ich zaangażowaniu, każdy pełnoletni mieszkaniec Lublina będzie miał okazję dołączyć do bazy potencjalnych daw-

ców już 29 marca w Galerii Felicity. Akcja odbędzie się od godziny 10 do 14, a dziewczyny będą zapraszać do rejestracji wszystkich klientów i pracowników galerii.

– Rejestracja to prosty proces, a może uratować komuś życie. Chcemy, żeby jak najwięcej osób się o tym dowiedziało i zdecydowało na ten krok. Te które nie mają jeszcze ukończonych 16 lat i nie mogą rejestrować potencjalnych dawców będą roznosić ulotki, rozmawiać i odpowiadać na wszystkie ważne pytania – podkreślają uczennice.

Edukacja poprzez integrację

Dla młodych organizatorów inicjatywa ta to nie tylko szansa na pomoc innym, ale także możliwość zdobycia cennych doświadczeń i certyfikatów uznawanych międzynarodowo.

– Jeśli dobrze poprowadzimy projekt, możemy zdobyć certyfikaty, które przydadzą się na studiach i w przyszłej pracy. Ale dla nas najważniejsze jest poczucie, że realnie pomagamy – mówi Liliana.

„Zwolnieni z Teorii” to ogólnopolska platforma edukacyjna, która umożliwia uczniom szkół średnich oraz studentom zdobywanie praktycznych umiejętności poprzez realizację własnych projektów społecznych. Uczestnicy, krok po kroku, uczą się planowania, zarządzania zespołem oraz tworzenia harmonogramów i budżetów. Każdy, kto pomyślnie zrealizuje swój projekt, otrzymuje międzynarodowy certyfikat z zarządzania projektami, a najlepsze inicjatywy są nagradzane statuetkami „Złote Wilki”.

Jak sobie radzić w życiu

PROJEKT „Sposób na Dorosłość” to inicjatywa dwóch uczennic, która ma pomóc młodzieży zdobyć praktyczną wiedzę niezbędną w dorosłym życiu: od zarządzania pieniędzmi po skuteczną autoprezentację

25 i 26 marca w Zespole Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie miało miejsce wydarzenie przeznaczone dla uczniów klas maturalnych.

We wtorek uczestnicy skupili się na zagadnieniach związanych z ekonomią i finansami osobistymi. Warsztaty „Twoje pieniądze – Twój wybór”, prowadzone przez Koło Naukowe „Profit” z Politechniki Lubelskiej, wprowadza młodzież w świat oszczędzania, unikania długów i rozsądnego planowania wydatków. Następnie ekspert z Lubelskiego Oddziału Krajowej Izby Doradców Podat-

kowych wyjaśnił, jak działa system podatkowy w Polsce, czym jest PIT oraz na jakie ulgi mogą liczyć młodzi ludzie.

Nie zabrakło też elementu rywalizacji: w formie edukacyjnego escape roomu „Ekonomia w praktyce”. Uczestnicy, podzieleni na zespoły, mieli rozwiązywać zagadki finansowe, podejmować decyzje budżetowe i uczyć się, jak osiągać wyznaczone cele.

Drugi dzień poświęcono samorozwojowi. Studenci Socjologii KUL prowadzili warsztaty „Ogarnij czas!” o technikach efektywnego planowania dnia, walce z prokrastynacją i balansie między nauką a odpoczynkiem.



FOT. DW

Na zakończenie zaplanowano warsztaty z autoprezentacji i pokonywania tremy, prowadzone przez studentów Psychologii Biznesu KUL.

„Sposób na Dorosłość” to nie tylko warsztaty, ale też przykład tego, jak młodzi ludzie potrafią działać na rzecz innych. Projekt został w całości przygotowany przez dwie uczennice – Maję Janek i Marię Żuk – które samodzielnie nawiązały współpracę z ekspertami, uczelniami i sponsorami. Inicjatywa jest realizowana w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady „Zwolnieni z Teorii”, która promuje praktyczne umiejętności zarządzania projektami. **ARTS**

Michał Grot

• Co słysząc u Elektrycznych Gitar?

– Głównie zajmujemy się występami. W tym roku mamy trasę pod nazwą „W cieniu sufity” liczącą 13 koncertów halowych, a około drugie tyle innych. Z okazji trasy nasz skład powiększył się do 8 osób: doszły dwie wokalistki, Marta i Julia. Cieszymy się jak dzieci. Opublikowaliśmy w sieci kilka nowych singli, które polecamy. Poza tym moi koledzy grają z Zacierem oraz w innych projektach, a ja robię swój następny program.

• **Jako zespół macie ustabilizowaną sytuację zawodową. Każdy z was pracuje. Czy w takiej sytuacji jest to granie dla kasy, czy dla przyjemności?**

– Wszyscy jesteśmy dwuzawodowcami, zatem mamy z estrady przyjemność jak i utrzymanie. Koncerty są wydarzeniami radosnymi, a więc dodatkowo korzystnie wpływają na nasze zdrowie psychiczne i somatyczne.

• **Czym się różni obecna publiczność od tej z początku**

lat 90. kiedy zaczynaliście?

– Obecna publiczność jest już przyzwyczajona do tego, że koncert jest wydarzeniem multimedialnym, z dodatkowymi atrakcjami, swego rodzaju świętem muzyki i zabawy. Trzeba to mieć na uwadze planując występ. Słuchanie muzyki na serwisach cyfrowych sprawiło, że publiczność nie oczekuje wykonania całych programów jak na płycie, tylko pojedynczych, ulubionych piosenek. Należy jednak dbać o spójną wizję całości.

• **Zawsze się zastanawiałem nad tym, skąd wziął się pomysł na nazwę zespołu. Jakie inne nazwy rozważaliście?**

– Inspiracją zapewne były nazwy Elektriczni Orgazm (zespół z dawnej Jugosławii) i Czerwone Gitary (zespół z dawnej Polski). Chodziło o to, żeby podkreślić w nazwie styl bigbitowy i żeby jednocześnie było bez sensu.

• **Jak trafiłeś do Elektrycznych Gitar?**

– Mieszkalem w tym samym mieście co członkowie grupy. Zespół potrzebował lekarza, ogłosili konkurs, zgłosiłem się i wygrałem casting. Okazało się, że praca na stanowisku lekarza muzycznego zespołu rozrywkowego jest równie atrakcyjna jak w szpitalu.

• **Pamiętasz swoją pierwszą próbę z zespołem?**

– Wszyscy byli chorzy. Przyniosłem odpowiednie leki i po woli z próby na próbę zaczęło coś iskrzyć. Trzeba było indywidualnie dopasować terapię do każdego muzyka. Próby odbywały się na plaży nad rzeką, cza-

sem pod mostem, a najczęściej w Parku Olszyna na warszawskim Śladowcu. Sukces terapeutyczny zrobił na mnie dobre wrażenie i zachęcił do dalszej pracy.

• **Policzyłeś ile nagraliście wszystkich utworów?**

– Ilość nie przechodzi w jakość. Wiele utworów wydałem za szybko, pochopnie. Słuchacze nie podzielali moich osobistych fascynacji. Albumy koncertowe też były niepotrzebne. Najbardziej cenię sobie piosenki, które znalazły się na płycie „Stare jak nowe – 25 przebojów na 25-lecie”, a kolejne 25 mogłoby utworzyć drugi album. Razem około 50 tytułów dość dobrze po latach broniących się nagrań. Reszta jest milczeniem.

• **Jaki jest podział ról w zespole? Kto jest tzw. rzędziem, a kto policjantem utrzymujących zespół w ryzach? Jaka jest twoja rola?**

– Ja jestem prezesem i kono-
walem. Jacek Wąsowski inżynierem. Piotr Łojek sekretarzem.

Aleksander Korecki magistrem fletu. Tomasz Grochowalski i Leon Paduch również robią aranżacje muzyczne. Mimo upływu czasu firma działa sprawnie.

• **Utrzymujecie ze sobą kontakt na co dzień czy tylko podczas tras?**

– Spotykamy się na próbach oraz na okresowych zlotach zespołu. Tyle że wtedy też gramy, bo cierpimy na kompulsywne muzykowanie. W ten sposób się ze sobą komunikujemy i wyrażamy nasze emocje. Nawet wspólne słuchanie muzyki zbyt długo nam nie wychodzi.

• **Jak powstawały wasze największe hity, na przykład „Kiler” albo „Jestem z miasta”?**

– „Kiler” został napisany do scenariusza filmowego, dość szybko” w jeden dzień. „Jestem z miasta” właściwie też szybko, bo w połowie lat 80. musiałem odreagować pewną frustrację związaną z życiową decyzją pozostania w mieście i odmową przeprowadzki na wieś. Jak mnie coś poruszy, to potem innym się rzuca na uszy.

• **Spodziewałeś się, że to właśnie te kompozycje staną się najbardziej popularne w całym dorobku zespołu?**

– Statystyki eksploatacji mówią, że na podium są „Kier”, „Co ty tutaj robisz” i „Koniec”. Na czwartym miejscu jest piosenka „Jestem z miasta” – też dość wysoko. Nie jest istotne, które utwory są najbardziej popularne, ale że w ogóle jakieś są. To zapewnia nam nadal koncerty i ułatwia pracę.

• **Jakie masz hobby? Co robisz w wolnych chwilach?**

– Idę do ogródka na hamak, spaceruję z psem, oglądam seriale, tańczę przed lustrem. Lubię lasy i łąki oraz przebywanie nad rzeką.

• **Czy doświadczenia jako lekarza neurologa przydają się w zespole rockowym?**

– Neurologia obfituje w scho-
rzenia o złym rokowaniu. Oby doświadczenie neurologa nie przydało się w zespole. Nie życzę tego kolegom. Natomiast dzięki medycynie napisałem większość ważnych dla mnie i dla zespołu piosenek. Takie utwory jak „Jestem z miasta”, „Co ty tutaj robisz”, „Kiler”, „Dzieci”, „Spokój grabarza” i wiele innych nie powstałyby, gdyby nie konkretne sytuacje w pracy.

• **Jak godzisz pracę lekarza z rolą piosenkarza i gitarzysty w zespole rockowym?**

– Kiedyś, jak byłem młody i zdrowy, godziłem wszystko na pełne trzy etaty. Stopniowo i z przykrością musiałem ograniczać oba zawody, bo organizm ma coraz mniejsze możliwości. Obecnie oceniam, że estrada

i medycyna są rozłożone u mnie po 3/5 etatu. Innych nieprzyjemności w szpitalu nie miałem: koleżanki i koledzy zawsze serdecznie kibicowali mi w mojej działalności.

• **Jakie macie plany na przyszłość?**

– Będą kolejne single publikowane w serwisach cyfrowych. Do końca roku 2025 występujemy w obecnej formule, a dalej zobaczymy.

Kompulsywne muzykowanie

MUZYKA Wszyscy jesteśmy dwuzawodowcami, zatem mamy z estrady przyjemność jak i utrzymanie. Koncerty są wydarzeniami radosnymi, a więc dodatkowo korzystnie wpływają na nasze zdrowie psychiczne i somatyczne – rozmowa z **KUBĄ SIENKIEWICZEM**, liderem, wokalistą, gitarzystą zespołu Elektryczne Gitary

ELEKTRYCZNE GITARY W LUBLINIE

Zespół Elektryczne Gitary zagra w niedzielę, 30 marca, w lubelskiej hali Globus. Elektryczne Gitary to jeden z najpopularniejszych polskich zespołów lat 90. Ich twórczość, łącząca pop, rock, punk i humorystyczne teksty, stała się symbolem polskiej kultury lat 90. Płyty takie jak: „Wielka radość”, „A ty co”, „Huśtawki”, „Na krzywy ryj” pokrywały się złotem lub platyną. Lubelski koncert rozpocznie się o godzinie 18:30. Bilety do nabycia online.

Na niedzielny obiad



Przystawka: sałatka śledziowa

SKŁADNIKI: 20 filetów śledziowych, 3 jajka, 2 kiszone ogórki, 2 ugotowane ziemniaki, 2 jabłka, pół szklanki majonezu, 2 łyżki musztardy, posiekany koper, szczypior.

WYKONANIE: śledzie, ogórki, ziemniaki i jabłka pokroić w kostkę. Dodać majonez z musztardą. Wymieszać składniki. Odstawić na godzinę. Ozdobić koperkiem i szczypiorkiem.

Zupa: grzybowa po wileńsku

SKŁADNIKI: 15 dag suszonych prawdziwków i podgrzybków, 15 dag czerstwego chleba wileńskiego, 4 cebule, 1 litr wody, wiejski olej lniany, sól, pieprz.

WYKONANIE: zalać grzyby na noc. Ugotować w tej samej wodzie. Wywar przecedzić. Grzyby odsączyć i pokroić. Starty chleb wymieszać z grzybami i podsmażoną cebulą. Dusić 10 minut. Zalać wywarem. Doprawić i zagotować. Podawać z łazankami. Kto woli jeszcze bardziej postny przepis, może ugotować warzywny wywar, po odcedzeniu zmieszać go z wywarem spod suszonych grzybów, dodać same grzyby, ugotować. Doprawić solą z pieprzem, na talerzach okraszyć olejem lnianym. A swoją drogą wiejski olej lniany przyda się także do śledzi, pierogów, grochu z kapustą i grzybami. Jeśli jest świeży, cudownie aromatyzuje potrawę.

Drugie: pierogi olenderskie

SKŁADNIKI: Na ciasto: 1 kg mąki, 2 jaja, 4-5 dag drożdży, szczypta soli, woda. Na farsz: 1 kg sera białego, 30-35 dag suszonych gruszek, szczypta cynamonu, cukier do smaku.

WYKONANIE: ser zemleć przez maszynkę, dodać obgotowane, wystudzone i przekręcone przez maszynkę gruszki. Doprawić cu-

krem, cukrem waniliowym i cynamonem do smaku.

Z podanych składników wyrobić gładkie ciasto, zostawić do wyrośnięcia na około pół godziny. Następnie zagnieść ponownie na stolnicy, wykrawać szklanką krążki, kłaść nadzienie (farsz) i zlepiać brzegi. Gotować na małym ogniu 3 minuty od wypłynięcia na wierzch.

Lub słodkie pierogi z kaszy manny i sera

SKŁADNIKI: ciasto na pierogi według powyższego przepisu, 50 dag sera białego, pół szklanki kaszy manny, szczypta polnej mięty, szczypta soli, łyżka cukru, cukier waniliowy.

WYKONANIE: kaszę uparować, jak ostygnie wymieszać z grubo pokruszonym serem. Doprawić miętą, solą, cukrem i cukrem waniliowym. Dokładnie wyrobić farsz, tak, żeby do środka dostało się powietrze, wtedy będzie puszysty. Zrobić małe placuszki, nakładać farsz, robić nieduże pierożki, gotować w wodzie z dodatkiem oleju. Podawać z masłem lub śmietaną. Na drugi dzień można je posmarować olejem i podpiec. (Autor: Danuta Suska)

Deser: ciasteczka parmeza nowe

SKŁADNIKI: 40 dag mąki, 25 dag masła, 20 dag parmezanu, mały słoiczek oliwek, białko jajka, sól, pieprz.

WYKONANIE: mąkę przesiać. Posiekać z masłem. Dodać utarty ser, posiekane oliwki, sól, pieprz. Zagnieść ciasto, zrobić kulę, zawinąć w folię, schować do lodówki na pół godziny, żeby odpoczęło. Podzielić na części, rozwałkować, wykroić ciasteczka. Każde posmarować białkiem i posypać serem. Nastawić piekarnik na 150 stopni Celsjusza. Piec 15 minut. **WS**

Cynaderki i mielone PRL na

PRZEPISY Kto pamięta bułki z pieczarkami na dworcu PKS, cyna-



Waldemar Sulisz

Z czasów studenckich w Lublinie pamiętam bajaderki w Czarnej Łapie, forszmak w kyszczkach z ciasta w Europie, bryzol w Powszechniej, juki ulańskie w Karczmie Słupskiej, zrazy po węgiersku z kluseczkami w Polonii, cynaderki z patelni w Przystani czy kultową kaczkę w restauracji Pod Kaczką.

Pamiętam też bułki z pieczarkami na starym dworcu PKS i pizzę z kiszoną kapustą w pizzerii Piccolo przy wejściu do Ogrodu Saskiego.

W tamtym czasie kolegowałem się z Kazimierzem Grześkowiakiem, który znał się na kuchni i o niej pisywał, ale staram się regularnie wpadać do restauracji Przystań, prowadzonej przez państwa Cioczków, gdzie podaje się cynaderki z patelni w restauracji Przystań. Te cynaderki, o których później Robert Makłowicz mawiał: „Kłaniam się im. O ile są dobrze zrobione”. Nigdy sam ich nie przyrządziłem, bo jest z nimi sporo ceregieł, ale staram się regularnie wpadać do restauracji Przystań, prowadzonej przez państwa Cioczków, gdzie podaje się cynaderki z patelni i w śmietanie. Zatem od przepisu na cynaderki zaczynamy nasz przegląd klasyków PRL.

Cynaderki w śmietanie z Przystani

SKŁADNIKI: 50 dag nerki cielęcej, 1 duża cebula, 2 płaskie łyżki mąki, 3/4 szklanki śmietany, sól, pieprz, pęczek koperku, olej do smażenia.

WYKONANIE: nerki przekroić na pół i kilkakrotnie opłukać, zalać je świeżą zimną wodą i odstawić na godzinę. Wypłukać jeszcze dwa razy w zimnej wodzie. Obgotować je w osolonym wrzątku przez 5 minut, wyjąć, schłodzić i pokroić w paseczki. Na patelni zeszklić cebulę pokrojoną w piórka. Zdjąć cebulę i na tej samej patelni przesmażyć nerki oprószone mąką. Dodać cebulę, zalać śmietaną, doprawić solą i pieprzem. Dusić 20 minut często mieszając. Na samym końcu posypać posiekany koperkiem. Podawać na patelni.

Fasolka po bretońsku z kielbasą i boczkiem

SKŁADNIKI: 75 dag białej fasoli Jaś, 25 dag małej fasoli, 30 dag kielbasy śląskiej, 10 dag wiejskiej, 15 dag wędzonego boczku, 20 dag wędzonego żeberka, 2 cebule, 2 opakowania koncentratu pomidorowego, sól, pieprz, majeranek, świeży tymianek.

WYKONANIE: umytą fasolę moczyć przez 2 godziny, odlać wodę, zalać jeszcze raz i odstawić na kilka godzin. Gotować do miękkości razem z wędzonym żeberkiem. Na

Witryna Karczmy Słupskiej zawsze przyciągała smakotkami

patelni podsmażyć boczek pokrojony w kostkę. Wrzucić do fasolki. Podsmażyć kielbasę z cebulką, dodać do fasolki. Obrąć żeberko, dodać mięso. Zaprawić koncentratem, doprawić solą, pieprzem, roz-tartym majerankiem.

Gicz cielęca

SKŁADNIKI: 3 kg giczy cielęcej z obciętym kolankiem, 3 dag soli, 2 dag mąki, 10 dag smalcu, 10 dag cebuli, 10 dag marchwi, 5 g czosnku.

WYKONANIE: gicz umyć, oczyścić z wierzchniej błony, wyporcjować. Cebulę i marchew oczyścić, zetrzeć na drobnej tarce. W startych jarzynach otoczyć mięso i pozostawić na godzinę. Następnie gicz osolić i oprószyć mąką, obsmażyć na tłuszczu na rumiano. Mięso przełożyć do rondla, dodać tłuszcz ze smażenia wraz z marchwią i cebulą.

Podlać wodą i powoli udu-sić do zupełnego rozklejenia tkanki chrząstnej. Przed wykończeniem dodać roztarty z solą czosnek, zagotować i odstawić. Wydawać z kością.

Podawać z ziemniakami i zasmażaną marchewką z groszkiem lub opieką bruksełką. Lub obraną z kości w chlebie.

Juki ulańskie z Karczmy Słupskiej

SKŁADNIKI: 1 kg schabu, 50 dag mielonego mięsa (wieprzowina i wołowina), 40 dag grzybów świeżych (w zimie mrożonych), 4 cebule, 1 jajko, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, olej, sól, pieprz.

WYKONANIE: schab umyć, osuszyć, rozciąć wzdłuż, rozklepać. Pokroić cebulę i grzyby. Podsmażyć na maśle. Połowę odłożyć na sos, połowę dodać do mielonego mięsa. Do farszu dodać jajko, mąkę ziemniaczaną i przyprawę. I rozłożyć go na schabie. Zwinąć mięso w roladę, oprószyć ulubionymi przyprawami, zawinąć w folię aluminiową i upiec. Piec 2 godziny w temperaturze 160 stopni Celsjusza. Do podsmażonych grzybów z cebulą dodać szklankę bulionu, zagęścić rumianą zasmażką z mąki. Pokroić roladę na ukos, połać sosem, podawać z zasmażanymi ziemniakami w ziołach i odrobiną bigosu.

Mielone

SKŁADNIKI: 25 dag schabu, 25 dag łopatek, 10 dag wędzonego boczku, 10 dag słoniny, 1 cebula, 1 jajko, 1 kajzerka, mleko, sól, pieprz.

one, czyli klasyki talerzu

derki z patelni w Przystani czy juki ułańskie w Karczmie Słupskiej?



WYKONANIE: mięso z boczkiem zemleć w maszynce. Dodać posiekaną i podsmażoną cebulkę, bułkę namoczoną w mleku, wymieszać, doprawić solą z pieprzem, dobrze wyrobić. Uformować kotlety, obtoczyć w bułce i w jajku i smażyć na słoninie, aż będą rumiane.

Schabowe z Piastowskiej w Niemcach

SKŁADNIKI: 4 schabowe, 4 piersi z kurczaka, 60 dag kurek, 3 cebule, 0,5 litra tłustej śmietany, koperek, natka pietruszki, masło, mąka, sól, pieprz.

WYKONANIE: rozbić schabowe i piersi. Posolić i popieprzyć. Ułożyć pierś na schabie, pobić, obtoczyć w mące, usmażyć na maśle. Kurki wypłukać, obsuszyć, obsmażyć na maśle, dodać posie-

kaną cebulę, podlać wodą, dusić przez 30 minut, dodać śmietanę, doprawić solą z pieprzem, dodać posiekany koperek. Podawać z kładzionymi kluskami, posypać posiekaną pietruszką. (Autor Nina Wypychowska)

Sztuka mięsa z Powszechniej

SKŁADNIKI: 2 kg wołowiny z udźca, 2 marchewki, 1 pietruszka, 1 seler, 1 cebula, 1 por, natka pietruszki, sól.

WYKONANIE: wołowinę wrzucić do osolonego wrzątku. Gotować pod przykryciem, kilkukrotnie zbierając szumowiny. Warzywa obrać, przekroić na pół, podsmażyć na maśle i wrzucić do garnka. Dodać natkę. Gotować na wolnym ogniu 3 godziny. Gdy mięso będzie miękkie i soczyste, wyjąć z bulionu i na krótko wstawić do piekarni-

Restauracja Powszechna

FOT. JACEK MIROSLAW

ka. Pokroić na plastry. Podawać z ziemniakami z wody i sosem śmietanowo chrzanowym.

Wątróbka á la carte

SKŁADNIKI: 40 dag wątróbki wieprzowej lub wołowej, pół litra mleka, 2 jajka, mąka, bułka tarta, sól, pieprz.

WYKONANIE: wątróbkę oczyścić z błon, osuszyć, pokroić w plastry o grubości 1 cm, włożyć do mleka na 1 godzinę, żeby skruszała. Wyjąć, obtoczyć w mące wymieszanej z solą i pieprzem. Zanurzyć w roztrzepanym jajku, obtoczyć w bułce tartej

i usmażyć na chrupiąco. Do wątróbki należy przygotować sałatkę chłopską. Pokroić 4 kiszone ogórki w plastry, wymieszać z 1 cebulą pokrojoną w piórka. Dodać 4 ziemniaki ugotowane w mundurkach, obrane i pokrojone w plastry. Okrasić olejem rzepakowym. Wątróbka doskonale smakuje także z ziemniakami oraz mizerią ze śmietaną.

Zrazy po węgiersku z kluseczkami

SKŁADNIKI: 1 kg wieprzowiny, 10 dag paprykowej słoniny, 5 dag cebuli, 20 dag śmietany, 1 łyżka mąki, sól, pieprz, 2 łyżki powidła pomidorowych lub przecieru, 2 ząbki czosnku, sól, pieprz.

WYKONANIE: mięso oplukać, oczyścić z błon i zbędnego tłuszczu. Pokroić na porcje, zbić tłuszcem tak, by powstały okrągłe zrazy. Każdą porcję oprószyć solą, mąką i pieprzem, usmażyć na rumiano z obu stron i przełożyć do rondla. Na tłuszczu ze smażenia zrumienić pokrojoną cebulę i paprykę, przełożyć do rondla ze zrazami, podlać wodą i dusić do miękkości. Gdy mięso będzie miękkie, doprawić je ostrą papryką w proszku. Śmietanę rozmieszać z powidłami pomidorowymi lub przecierem, dodać mąkę, wlać do zrazów, dodać rozarty czosnek. Podawać z kładzionymi kluseczkami. Smacznego.

Z kolekcji profesora Dumanowskiego

TRADYCJA Prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jako visiting professor pracował na Uniwersytecie Bordeaux, w Centrum Norberta Eliasa w L'École des Hautes Etudes en Sciences Sociales oraz w katedrze UNESCO Europejskiego Instytutu Historii i Kultur Wyżywienia. Wykładał także na Uniwersytecie Paryż IV Sorbona. Pomysłodawca edycji staropolskich książek kucharskich w ramach projektu Monumenta Poloniae Culinaris, pionier polskiej gastronomii historycznej.

Jaja wiosenne, XVIII wiek

Ugotuj twardo jaja, obłup ze skóry, przekrój przez połowę, wyjmij żółtka osobno, zostaw same białka. Usiekaj pietruszki zielonej, posyp te żółtka, przydadź tłuczonego muszkatulowego kwiatu, jedno wbij surowe jaje, zmieszaj to wszystko, nakładź to w białka pozostałe, ułóż na półmisku. Weź tartego chleba i cokolwiek gotowanych żółtków z pietruszką siekaną, włóż masła i w tym przysmaż oraz po wierzchu polej, dasz na stół.

Postna zupa z XVIII wieku. 1783 rok

Potaż postny różnym sposobem. Jaki chcesz potaż zrobić, weź czyli cebulek małych, marchwi, rzepy, kapusty, selerów, która ci się jarzy na podoba na ugarńowanie potażu; pokraj pięknie, obgotuj przez kwadrans w wodzie gorącej, przełóż w zimną wodę, ugotuj potem z masłem i solą; to gotując, wstaw w rondlu kawałek masła z cebulą, marchwią, pasterakiem, selerami; wszystko pokrajawszy, przydadź główkę czosnku, bobkowy liść, tymianek, bazylikę, trzy goździki, pietruszkę, cebulę. Pamiętaj w rondel nie kłaść tej

jarzyny, którą masz obłożyć potaż, gdyż tego dosyć będzie na smak. Gotuj tę jarzynę przez półtorej godziny, przyrumień troszeczkę, przecedź przez sito, wlej w ten garnek, w którym masz jarzynę do garniowania potażu; ugotowawszy i sporządziwszy dobrym smakiem, ułóż na brzegu półmiska bułkę w paski długie cienko krajaną i obmoczoną w białkach od jajec, przygrzej trochę na ogniu, obłóż potem jarzyną na garniowane, wyłóż potaż, daj na stół. Jeżeli potaż dasz na misie, nie trzeba garniować, ale po prostu jarzynę w potaż włożysz.

Gdy się smardze pokazują. Rada z Wilna z 1835 roku

Sztuka mięsa ze smarżkam. Smarż, są to grzyby w środku puste, z wierzchu pomarszczone, koloru ciemnego; gdy się one pokazują na wiosnę, są najlepsze; należy je połamawszy obrać z uwagą po kawałku i oczyścić, aby się żaden owad nie zakradł, poczem wymywszy w zimnej wodzie, w drugiej czystej wrzącej wodzie gotować przez kwadrans, gdy się odgotują odlać wodę i włożyć do zimnej, po niejakiem czasie wybrać i wycisnąć: usiekać drobno cebuli i w maśle usmażyć; włożyć do tego pół kwarty smarżków, trochę pieprzu i usmażyć pod pokrywą, wziąć łyżkę mąki posypać one smarż, wlać kwartę śmietany, zagotować dobrze, przydać żółtków ośm, i przełożywszy niemi sztukę mięsa na półmisku, zarumienić w piecu.

WS

*** WIĘCEJ PRZEPISÓW, WIADOMOŚCI O KUCHNI HISTORYCZNEJ ORAZ INSPIRACJI NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: WWW.FACEBOOK.COM/KUCHNIA STAROPOLSKA**



Gicz cielęca w chlebie



Fasolka po bretońsku



Cynaderki

FOT. WALDEMAR SULISZ



Litery z pól od 1 do 30 utworzą rozwiązanie - aforyzm Bogusława Wojnara.

	Miasto z grobem Elvisa Presleya	Reżyser serialu „Alternatywy 4”	Upominek	Z porucznika na kapitana	Narzędzie do wyglądzania	Matka biblijnego Ezawa	Kontur, zarys czegoś	Atrakcja Bieszczad Zach.	Poręcza spleć kredytu
	Nazwisko na dokumencie	Płytko do mieszanin farb	Portiera z grubej tkaniny	Flanela lub teksas	Tytuł tragedii Szekspira	... Ozimek, b. ciężarówiec	... rzeczy lub ... rozumna	Aktywa i ...	Małżonka Balzaka
Chodzi w habicie	Układ międzynarodowy	15		29		14	13		
... wietrzna lub ... czarna	Podstawa, fundament								5
Narząd głosowy	Urodzenia – w dowodzie	7							
Anglosaski zwierzchnik	Drugie rozwiązanie sprawy			1			6		
Naucza o moralności	Jezioro, nad nim Cleveland	2		27					24
Porasta pastwisko	Nieważkości lub podgorączkowy				11			20	
Służba wartownicza	Fizyczna na lekcji geografii	4				22			
Twarzy lub w Tatrach	Książka w palmtopie	3		19					30
Amortyzuje wstrząsy pojazdu	Gleba nad-rzeczna		18			23			9
Część skoczni narciarskiej	... kano-niczne lub ... łaski						10		
Kraj między Nigerią a Togo	Żona władcy Olimpu	28			26				
Hrabstwo w Anglii, z Dover	Miasto z zakładami Carla Zeissa	21	16						8
Główny składnik czekolady	Saksofon (potocznie)				12	17			25

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30

Litery z pól od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - aforyzm Mieczysława Miśkiewskiego.

	Sąsiadka Boś-niaczki	Zasuwa, np. przy drzwiach	Dziecięcy „sedes”	Jan znany z roli Tulipana	Oficer w marynarce wojennej	Przyroda (na łonie ...)	... Dean, aktor amer.	... zaufania	Auto-kracja
	To, co zostało; pozostałość	Formuła życzeń imiennowych	Szef Magdy Karwowskiej	Na rękawie kapitana drużyny	Głęb kapusty	Przebój Czesława Niemena	Tekst słowny operetki	... bagien-na, to pijanica	Taniec latyno-amerykański
Kwiatostan cykorii	Największe miasto w Norwegii	11					6		21
Coś na płycie głównej	Część pończochy			10			7		
Film z Sylwestrem Stallone	Urzędowy ubiór prokuratora	12							
... tenorów (Enrico Caruso)	Likier kminkowy				19				
Informacja prasowa	Mieszkanca Bangoku	5	27				28	3	8
Łodyżki z listkami w rosole	Góruje nad Katanią	4							
Pierwiśnek o symbolu Ał	Gdzie Rzym, gdzie ...				15				
Cezary Pazura w „Psach”	Zjazd kleru		1			24		9	
Sucharski lub Dobrzański	Herszt gangu Olsena	26							22
Papa w famalii	Nina ... francuski dom mody								
Europejczyk z lejami w portfelu	„Limuzyna Daimler-... ”	20		14		18			
Kalwi & ...; duet muzyczny	Koteria, sitwa					13			25
Względy, życzliwość	Wylansował przebój „Diana”	2		17			16		23

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28

Litery od 1 do 34 utworzą rozwiązanie - aforyzm Bohdana Czeszki.

	Ptaka z rodziny bekasi-watych	Dokładka jedzenia	„Brunet” w stadninie	Kolebka	Gospodarz z hektarami	Przejsię na stronę wroga	...-Jafa, duże miasto w Izraelu	Ulepiła Plastusia	Urbańska (Studio Buffo)
	Odgłos jadących wozów	Mieszka koło Kartuz	Szlak komunikacyjny	Osoba skłonna do placu	Spis rozpraw sądowych	Owad, który lubi mszyce	Generalny – budynku	„Harnasie” i „Gajane”	Miara brylantów
Spojrzenie (przenikliwy)	Chłonie kuchenne wonie	19	11		30	26	23	25	20
Kapieleśko nad Bałtykiem	Okres składania ikry								
Motorower lub owad	Milczek nabiera w nie wody								16
Mankiewiczówna	„Wierna” Żeromskiego	31		3		12			32
Dziecięci-osobowy zespół	Cena funta w kantorze			22			27		
„Kabaretowe” imię	Domowy smakuje najlepiej	13				5			
Ac wśród pierwiastków	Pilarka ramowa	7			15				1
...-Jones, z Oscarem	Motyw ozdobny ceramiki	4		21					8
Start w podróz powietrzną	Gorąco, żar					17			24
Żółta, biała albo czarna	Minerał lub pierwiastek	14							
... inflacyjny	Zbiór wzorów kulturowych	10		29					6
Żeglarz lub aktorka	Cynamonu i wanilii				2				
Zaparzana – nie lata	Część rozprawki	9		18		28	33		34

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30
31	32
33	34

Litery z pól od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Reguńskiego.

	„Marcin” (Dąbrowska)	Ciało niebieskie, np. Halleya	Mata ze słomy ryżowej	Świętokupstwo	Zwózka plonów	Klepisko w chacie	Słynny malarz z Krynicy	Drugie imię Norwida	Stamtąd Jezus
	Uczta, przyjęcie (prześcizale)	Grządki kwiatowe	Przyprawa do potraw	Duży lub mały w pokerze	Tartinka lub sandwicz	Mąż Arweny	Znany kibic piłki nożnej	Biła w mennicy	Skrzynia z zaprawą
W bucie uwiera	... Ramazzotti (lub gr. bóg)	14		4		27		26	
Główna część motocykla	Np. as karo							23	
Szlam pozostający po powodzi	Dawna nazwa kelnera		7			20			
Deseczki do krycia dachów	Czarna ...; chińszczyzna	5		8					21
Knecht, pacholek	Stale stanowisko pracy						9		
Pieśń Marii Konopnickiej	Plac w centrum miasta	3	11		16				
Kofi, kierował ONZ-tem	Ani pion, ani poziom					10			17
Broń z grotem; spisa	Odtwórca roli Paździocha								
Przegląd, festiwal (filmów)	Złudzenie, majak	6	19		15				1
Adriana, brazyl. modelka	Ciągnik naszych sąsiadów								
Łagodny wiatr	C ₂ H ₆	12				2			
Pod skoczkiem	Część kandelabru			28				13	22
Talia do wróżenia (78 kart)	Śpiewa ją diwa operowa	24				18			25

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28

RÓŻNE

Dwa regały biblioteczne w jasnej okleinie o wym. dł. 72 cm, wys. 170 cm, gł. 25 cm wraz z półkami, cena 400 zł sztuka, tel. 600 986 622

Biuro ciemnobrązowe, wysoki połysk o wym. dł. 130 cm, wys. 72 cm, gł. 65 cm (6 szuflad) cena 400 zł sztuka, tel. 600 986 622

Komoda ciemnobrązowe, wysoki połysk o wym. dł. 70 cm, wys. 72 cm, gł. 65 cm (4 szuflady) cena 400 zł sztuka, tel. 600 986 622



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
 Instagram
 Twiter



www.dziennikwschodni.pl



- Sprzedajesz samochód?

*o szczegóły pytaj
 w **Biurze Ogłoszeń**
Dziennika Wschodniego

Zamów ogłoszenie drobne
 w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc



81 46 26 820



reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

**na dzień następny
można zamawiać do 14.00**

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3



**tel. 81
46 26 820**

WÓJT GMINY TERESPOL

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej Urzędu Gminy Terespol www.ugterespol.bip.lubelskie.pl od dnia 24.03.2025 r. do dnia 15.04.2025 r. zostały wywieszone wykazy nieruchomości, stanowiących własność Gminy Terespol, przeznaczonych do dzierżawy i zbycia, zgodnie z Zarządzeniami Nr 27/25 i 28/25 Wójta Gminy Terespol z dnia 24.03.2025 r."

in307

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA DOM w Puławach ul. Polna 29/66

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego w budynku przy ul. Olszewskiego 6/2 — parter o pow. 40,35 m² / pokój duży, kuchnia widna, przedpokój, łazienka.

Cena wywoławcza wynosi 4626 zł / m²

Przetarg odbędzie się w dniu 02.04.2025 r. w biurze Spółdzielni przy ul. Polnej 29/66 o godz. 15:00

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 5000,00 zł, do godz. 14⁰⁰ w biurze spółdzielni

Przed przystąpieniem do przetargu oferent ma obowiązek zapoznać się ze stanem nieruchomości po wcześniejszym ustaleniu terminu oględzin z administracją Spółdzielni. Sprzedający nie odpowiada za wady ukryte zbywanej nieruchomości.

Lokal można oglądać od dnia 28.03.2025 od godz. 8⁰⁰-14⁰⁰

Koszt zawarcia umowy notarialnej oraz koszty opłaty sądowej ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni tel. 81 8862579

Spółdzielnia oświadcza, że może unieważnić przetarg bez podania przyczyny na każdym jego etapie bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników przetargu.

PREZES Sp. M. „DOM” w Puławach
Jan Lipski

in318

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości informację o wykazie dotyczącym nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa oznaczonej jako działka nr 9/6 (obręb 34 — Stare Miasto, arkusz mapy 4), położonej w Lublinie przy ul. Misjonarskiej 24, która jest przeznaczona do zbycia w formie sprzedaży za cenę niższą niż wartość rynkowa.

Wykaz został umieszczony od dnia 28 marca 2025 r., na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in314

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości informację o wykazie dotyczącym nieruchomości Skarbu Państwa położonych w Lublinie, przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym, oznaczonych jako działka nr 9/12 (obr. 34, ark. 5) położona w Lublinie w pobl. ul. Wesołej i działka nr 36 (obr. 30, ark. 1) położona w Lublinie przy ul. Hetmańskiej 3 oraz przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, oznaczonej jako działka nr 196/17 (obr. 28, ark. 6) położonej w Lublinie przy ul. Ignacego Rzeckiego.

Wykaz został umieszczony od dnia 28 marca 2025 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin — Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in313

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213)

Wójt Gminy Trawniki ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

1. Oznaczenie nieruchomości: Działka położona w obrębie **10-Trawniki, gm. Trawniki**, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków numerem **1282/4** o powierzchni **0,2779 ha** (dr-0,2779 ha), uregulowana w księdze wieczystej LU1S/00033936/7. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Trawniki zatwierdzonym uchwałą Nr XLVI/346/2024 Rady Gminy Trawniki z dnia 6 marca 2024 r. (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego z 22 marca 2024 r. poz. 1757 z późn. zmianami) działka leży w **terenie oznaczonym symbolem 1KDW – drogi wewnętrzne**.

2. Cena wywoławcza: 90 000,00 zł (cena zawiera podatek VAT 23%).

3. Termin i miejsce przetargu: 6 maja 2025 r. (wtorek) godz. 10⁰⁰, pokój nr 12 Urzędu Gminy Trawniki, Trawniki 605, 21-044 Trawniki.

4. Wysokość wadium: 9 000,00 zł płatne do 30 kwietnia 2025 r. Za datę wpłaty uważać się będzie datę wpływu środków na rachunek sprzedającego.

5. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez: wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu, zamieszczenie na stronie internetowej urzędu www.trawniki.pl i Biuletynie Informacji Publicznej.

6. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Trawnikach pokój nr 16 / tel. 81-5857037 /.

in312

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

e24089

**Do wynajęcia atrakcyjny lokal
w centrum Lublina, na I piętrze,
o powierzchni 90 mkw.**

Oferujemy wynajem lokalu, o powierzchni do **90 mkw., na I piętrze, w atrakcyjnym budynku przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie**. Idealny dla osób szukających prestiżowego miejsca na działalność biurową, usługową lub inną formę działalności.

Szczegóły lokalu:

- Powierzchnia: do 90 mkw., elastyczny układ pomieszczeń.
- Piętro: I piętro – łatwy dostęp dla klientów i pracowników.
- Lokalizacja: centrum miasta, w pobliżu kluczowych punktów usługowych i doskonałej komunikacji miejskiej.
- Stan techniczny: lokal w dobrym stanie technicznym, z możliwością dostosowania wnętrza do indywidualnych potrzeb najemcy.

Atuty:

- Świetne położenie – idealne na biuro, gabinet, usługi.
- Duże okna zapewniające naturalne oświetlenie.
- Reprezentacyjny budynek w atrakcyjnej okolicy.

**Zapraszamy do kontaktu i umówienia się
na prezentację lokalu!**
Telefon: 691 770 010

in090

NASZ PATRONAT

Nie tracą nadziei

PLS 1. LIGA SIATKARZY

W przedostatniej kolejce sezonu zasadniczego ChKS Chełm i PZL Leonardo Avia Świdnik wystąpią na boiskach rywali

Przed liderem z Chełma wyprawa do Olimpii Sulęcina. Podopieczni Krzysztofa Andrzejewskiego zmierzą się na wyjeździe z outsiderem tabeli. Gospodarze po zakończeniu sezonu pożegnają się z obecnym poziomem rozgrywkowym. Sobotni rywale chełmian wygrali tylko dwa mecze, zgromadzili dziewięć punktów i zajmują 15 lokatę. Bez względu na wyniki dwóch ostatnich spotkań sułecian nie poprawią swojego miejsca w tabeli.

ChKS jest zdecydowanym faworytem. Inny wynik niż wygrana za trzy punkty będzie dużego kalibru niespodzianką. Pierwszy gwizdek w sobotę, o godzinie 17.

Na godzinę 18 zaplanowano mecz w Siedlcach, gdzie miejscowy KPR zagra z PZL Leonardo Avia Świdnik. „Żółto-niebiescy” w niedzielę przerwali serię dziewięciu kolejnych porażek. Przed własnymi kibicami pokonali REA BAS Białystok 3:0. Z kolei KPS, po porażce w Chełmie 0:3, spadł z czwartej na piątą pozycję. Świdniczanin nadal walczył o miejsce w najlepszej ósemce rozgrywek. Do pozycji numer osiem tracą trzy punkty. (GROM)

NASZ PATRONAT

Zaczynają najważniejszą grę

PLUSLIGA SIATKARZY W pierwszym meczu ćwierćfinałowym play-off Bogdanka LUK Lublin zmierzy się z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle. Początek lubelskiego spotkania w sobotę o godzinie 17.30

Rywalizacja w rozgrywkach PlusLigi wchodzi w decydującą fazę, zaczyna się walka o strefę medalową. Pierwszym rywalem lublinian będzie trzykrotny triumfator Ligi Mistrzów ZAKSA. Kędzierzynianie do końca fazy zasadniczej walczyli o zajęcie czwartego miejsca, dającego przywilej gry decydującego trzeciego meczu we własnej hali. Lublinianie też nie dawali za wygraną i w ostatnim spotkaniu sezonu zasadniczego, wygrywając 3:1 z Cuprum Stilonem Gorzów dopięli swego.

W sezonie zasadniczym obie drużyny wykorzystały atuty własnej hali. W pierwszej rundzie Wilfredo Leon i spółka wygrali w hali Globus 3:0, w rewanżu, na wyjeździe ulegli 2:3. Szczególnie drugie spotkanie było bardzo zacięte. Lublinianie przegrywali już 0:2 (20:25, 14:25) w setach, by dwie kolejne partie rozstrzygnąć na korzyść: 25:23, 25:22. W tie-breaku ulegli 11:15. – Oba zespoły są na podobnym poziomie. Zrealizowaliśmy już pierwszy cel, wygraliśmy Puchar Challenge, teraz podejmujemy walkę



Bogdanka LUK Lublin rozpoczyna walkę o wejście do strefy medalowej

FOT. DW

o strefę medalową. Cieszymy się, że zaczynamy rywalizację przed własnymi kibicami. Gramy o zwycięstwo – zapowiada kapitan i rozgrywający Bogdanki LUK Marcin Komenda.

W ćwierćfinale zespoły walczyć do dwóch wygranych. Drugie spotkanie zostanie rozegrane w Kędzierzynie-Koźlu (wtorek, 1 kwietnia, godz.

20.30), ewentualne trzecie – ponownie w Lublinie (niedziela, 6 kwietnia, godz. 14.45).

CZTERECH Z LUBLINA

Selekcjoner reprezentacji Polski siatkarzy Nikola Grbić ogłosił szeroki 30-osobowy skład na tegoroczne rozgrywki Ligi Narodów. W gronie powołanych jest 28 zawodników z PlusLigi,

w tym czterech graczy Bogdanki LUK Lublin. To: przyjmujący Wilfredo Leon i Mikołaj Sawicki, atakujący Kewin Sasak oraz rozgrywający Marcin Komenda. W tym roku najważniejszymi imprezami dla reprezentacji będą Liga Narodów i mistrzostwa świata. Rozgrywki LN rozpoczyna się 11 czerwca, a zakończą 3 sierpnia. Triumfatora poznamy w chińskim Ningbo.

(GROM)

NASZ PATRONAT

Liczą na punkty

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Sobotnimi rywalami drużyn z naszego regionu będą zespoły z Żukowa i Kielc

Zamościanie zaprezentują się swoim kibicom w sobotę o godzinie 19, zagrają z KPR Fit Dieta Żukowo. W ostatniej kolejce podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego nie mogli być z siebie zadowoleni. KPR Padwa przegrała na wyjeździe z RAJBUD Stalą Gorzów 3:5 po konkursie rzutów karnych. W regulaminowym czasie był remis 28:28.

Stratę dwóch punktów szczypiorniści Padwy chcą powetować sobie w sobotę. Rywal to obecnie ósma drużyna rozgrywek. Szczypiorniści trenera Markuszewskiego plasują się dwie lokaty wyżej. Zespoły dzieli sześć punktów. Faworytem wydają się być gospodarze. Emocji w sobotni wieczór na pewno nie zabraknie. Pierwszy gwizdek w hali OSiR o godzinie 19.

Mecz o podwójną stawkę czeka akademików z Białej Podlaskiej. AZS AWF ostatnio zgubił trzy punkty za sprawą porażki 27:33 z Siódmką Miedź Huras Legnica. W sobotę będzie okazja do podreperowania konta. Białczanie zmierzą się z sąsiadem tabeli SMS ZPRP I Kielce (godzina 17). Akademików i kielczan dzieli tylko dwa punkty, na szali jest walka o utrzymanie w I lidze centralnej.

(GROM)

Nie wszystko zależy od nich

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu 25. kolejki Azoty Puławy zmierzą się we własnej hali z drużyną Energa MMTS Kwidzyn. Początek piątkowego meczu o godzinie 18

Do zakończenia fazy zasadniczej pozostały dwie kolejki. Po porażce z Chrobrym Głogów puławianie spadli na 10. miejsce w tabeli. Na koncie podopiecznych Patryka Kuchczyńskiego jest obecnie 30 punktów. Do ósmej lokaty, dającej bezpieczne utrzymanie i udział w play-off tracą „oczko”.

Azoty spróbują wrócić do ósemki, ale nawet w przypadku dwóch wygranych nie mogą być tego pewne. Oprócz meczu z MMTS Azoty mają jeszcze na rozkładzie wyjazd do Ostrowa. Ekipa z Wielkopolski walczy o trzecie miejsce przed fazą play-off i na pewno nie będzie łatwo ją pokonać.

Najpierw trzeba się jednak zmierzyć z drużyną z Kwidzyna. W pierwszej rundzie Łukasz Gogola i spółka zwyciężyli 35:32. W rewanżu gospodarze będą musieli sobie poradzić nie tylko z przeciwnikiem ale także ze swoimi kłopotami. Chodzi o braki kadrowe. W ostatnim spotkaniu trener Kuchczyński

mógł skorzystać zaledwie z 10 piłkarzy.

Gospodarze mają o co walczyć. Jeśli nie uda się zakończyć fazy zasadniczej na ósmym miejscu, zdobyte punkty będą ważne w walce o utrzymanie. Nad zespołem z Kwidzyna, który plasuje się tuż za Azotami, na 11. pozycji, puławianie mają pięć punktów przewagi. Wygrana

w regulaminowym czasie pozwoli na większy dystans do ośmiu „oczek”. Trzeba bowiem pamiętać, że jeśli nie uda się awansować do play-off, trzeba będzie grać mecze w grupie spadkowej.

Azoty muszą wygrać i liczyć na korzystne rozstrzygnięcia spotkań bezpośrednich rywali do tej pozycji. Plasujące się na dziewią-

tej pozycji Zagłębie Lubin (punkt przewagi nad Azotami) podejmie Chrobrego. Z kolei będąca na ósmym miejscu Energa MKS Kalisz zmierzy się na swoim boisku z COROTOP Gwardią Opole. Wygrane „Miedziowych” i kaliszian, przy triumfie puławian, nie zmienia niczego w klasyfikacji.

(GROM)



SERIA 25 28 MARCA | 18:00 PUŁAWY | UL. LUBELSKA 59

Gotowi do walki o kolejne złoto

PGE EKSTRALIGA Nowy sezon za pasem, dlatego w czwartek Orlen Oil Motor zorganizował konferencję prasową. Najważniejszymi wiadomościami dla kibiców są: przedłużenie umowy z dotychczasowym sponsorem tytularnym, nowy kontrakt Bartosza Zmarzlika i wyjątkowe kombinezony na nadchodzący sezon

Bartosz Surman

Kibice trzykrotnych mistrzów Polski otrzymali znakomitą wiadomość o przedłużeniu współpracy z Orlen Oil, czyli sponsorem tytularnym. – Orlen Oil to dla nas nie tylko tytuł partnera naszej drużyny, ale integralna część sukcesu naszej drużyny. Dzięki wsparciu, zaangażowaniu i wspólnemu dążeniu do perfekcji sięgnęliśmy po historyczne osiągnięcie – trzykrotne zdobycie tytułu Drużynowego Mistrza Polski na żużlu. To efekt ciężkiej pracy zawodników, sztabu i całego klubu, ale także stabilnej współpracy z Orlen Oil, która daje nam pewność, że możemy mierzyć jeszcze wyżej. Dlatego z radością będziemy kontynuować naszą partnerską współpracę. Wierzymy, że przed nami kolejne wyzwania i wielkie sukcesy, które dostarczą naszym kibicom niezapomnianych emocji. – powiedział



dział Jakub Kępa, prezes zarządu Speedway Lublin S.A.

Trzykrotni mistrzowie Polski pochwalili się następnie przedłużeniem współpracy z innymi ważnymi podmiotami. Sponsorami strategicznymi w nadchodzącym sezonie będą: miasto Lublin, województwo lubelskie, oraz Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A., a partnerem głównym – Totalizator Sportowy. Sponsorzy główni to: Mastermedia, Perła Browary Lubelskie

Orlen Oil Motor przekazał w czwartek sporo dobrych wieści swoim kibicom

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

S.A., Pawtrans, Soudal, Grupa PBI, Grupa Kom-Eko i GC Energy. Z kolei sponsorem motoryzacyjnym w dalszym ciągu będzie Dealer BMW Best Auto Lublin.

Na tym nie koniec dobrych wieści. W trakcie konferencji obecny na sali Bartosz Zmar-

zlik „wywołany do tablicy” potwierdził, że zostaje w lubelskiej drużynie na kolejny sezon. – Prezes był bardzo zainteresowany, abym pozostał w Lublinie na kolejny rok. Zrobiliśmy to, aby nie odbywać żadnych rozmów podczas sezonu. Wspólnie z moim teamem, moim bratem menedżerem, nie mamy żadnych przeciwwskazań, żeby na cokolwiek narzekać. Warto funkcjonować w klubie, w którym jest wszystko

profesjonalne poukładane. Jeżeli dobrze się czujesz w dobrym miejscu, to nie należy tego zmieniać – powiedział lider Orlen Oil Motoru.

Na koniec można było jeszcze zobaczyć nowe kombinezony. Najpierw na filmie, na którym Zmarzlik i Dominik Kubera prezentują kombinezony w Mediolanie, a więc w światowej stolicy mody. Następnie przyszła pora na prezentację na żywo. Kombinezony wykonane są z ekologicznej skóry i nawiązują tym samym do dawnych żużlowych czasów. Główny kolor, jak na mistrzów przystało to złoto, a w jednym z nich dołożono kolor niebieski, a w kolejnym zdecydowano się na białe wykończenie.

Po raz pierwszy mistrzowie Polski zaprezentują się na torze żużlowym 11 kwietnia kiedy na wyjeździe zmierzą się ze Stelmetem Falubazem Zielona Góra. Z kolei w 18 kwietnia do Lublina przyjedzie Krono-Plast Włókniarz Częstochowa.

Poznamy mistrza

**POD KOSZAMI
DZIENNIKA**

W niedzielę zakończy się kolejny sezon rozgrywek

Pprzed ostatnią kolejką trzy zespoły mają taką samą liczbę punktów. Są to 4te Piętra, Symbit oraz The Reds. W najlepszej sytuacji są ci pierwsi, którzy przewodzą stawce. W niedzielę o godz. 12 zagrają Back to the Roots i w przypadku zwycięstwa wygrają mistrzostwo. Jest to możliwe dzięki temu, że Łukasz Łukawski i spółka pokonali zarówno Symbit oraz The Reds.

Te dwa ostatnie zespoły zagrają ze sobą w bezpośredniej konfrontacji, tyle że godzinę wcześniej. Zwycięzca zajmie drugie miejsce i będzie nerwowo czekał na wynik spotkania z udziałem 4tego Piętra. Reszta spotkań, które decydują o niższych lokatach odbędzie się w sobotę. Wszystkie spotkania odbywają się w hali MOSiR, czyli dawnym obiekcie Startu przy al. Piłsudskiego.

W niedzielę o godz. 13 planowane jest uroczyste zakończenie finisz rozgrywek Podkoszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego. Wówczas również poznamy nazwisko króla strzelców.

(KK)

Nie powtórzyć poprzedniego sezonu

ORLEN BASKET LIGA W sobotę PGE Start Lublin zmierzy się na wyjeździe z MKS Dąbrowa Górnicza (godz. 15.30). Podopieczni Wojciecha Kamińskiego niebezpiecznie zbliżają się do fazy play-in

Do zakończenia sezonu zasadniczego pozostało jeszcze osiem kolejek. To wciąż dużo, ale poszczególne kluby zaczynają coraz odważniej spoglądać w stronę play-off. Przypomnijmy, że w tym sezonie regulamin rozgrywek uległ zmianie. Bezpośredni awans do ćwierćfinału uzyska tylko sześć najlepszych zespołów. O pozostałe dwa miejsca powalczą drużyny z lokat 7-10.

Doświadczenia PGE Start z fazy play-off są dość skromne, bo od momentu powrotu klubu na najwyższy poziom rozgrywkowy, czerwono-czarni tylko raz brali udział w tej fazie sezonu. Miało to miejsce w sezonie 2020-2021, a Start potknął się już na pierwszej przeszkodzie jaką była Stal Ostrów Wielkopolski. Drugi raz powinien mieć miejsce w poprzednim roku. Lublinia-

nie byli na bezpiecznych lokatach praktycznie przez cały sezon. Poza ósemkę wypadli dopiero w ostatniej kolejce sezonu, kiedy przegrali z Legią Warszawa. Za tamto rozczarowanie posadą zapłacić zresztą Artur Groniek.

Ten sezon zaczyna przypominać poprzednie rozgrywki. Przez ich większość lublinianie ponownie są w ósemce, ale ostatnio ich wyniki zgadzają się coraz

mniej. Z ostatnich pięciu spotkań w OBL wygrali tylko dwa, co sprawiło, że ich przewaga nad siódmą w tabeli Energią Icon Sea Czarni Słupsk stopniała tylko do punktu.

Z drugiej strony ciężko krytykować podopiecznych Wojciecha Kamińskiego za porażkę z King Szczecin w ostatniej kolejce. Start zagrał bowiem znakomite zawody, a przegrana jest wynikiem zmieszania pecha

z fantastyczną dyspozycją Jovana Novaka. – Rozegraliśmy dobry mecz. Szkoda tej porażki, bo była duża szansa na zwycięstwo – mówił na konferencji prasowej wyraźnie przybity Wojciech Kamiński.

W sobotę łatwiej nie będzie, chociaż rywalem nie będzie King, a zamykający tabelę MKS Dąbrowa Górnicza. Jeszcze niedawno nie byłoby problemów ze wskazaniem faworyta, bo klub z południa

Polski grał dramatycznie słabo. Zmiana trenera jednak wszystko zmieniła. Jean-Denis Choulet znalazł klucz do poprawy wyników i Dąbrowa Górnicza zaliczyła serię 4 kolejnych zwycięstw. Została zatrzymana dopiero w ostatniej kolejce przez Trefl Sopot.

Sobotni mecz w Dąbrowie Górniczej rozpocznie się o godz. 15.30 i będzie można go obejrzeć na portalu emocje.tv.

(KK)



**AKADEMICKIE
MISTRZOSTWA
POLSKI**

PEYWANIE

**LUBLIN
4-6.04.2025**

AMP.LUBLIN.PL **f** AMPPLYWANIE



AQUA LUBLIN
AL. ZYGMUNTOWSKIE 4

ORGANIZATOR:



PROJEKT WSPERA:



PARTNERZY STRATEGICZNI:



PARTNERZY:



MEDIA:



Pora zakończyć serię porażek

BETCLIC I LIGA Po przerwie spowodowanej meczami reprezentacji narodowych Górnik Łęczna wraca do ligowej rywalizacji. W sobotę zielono-czarni zagrają na swoim stadionie z Ruchem Chorzów (godz. 15). Cel na to spotkanie jest jeden – przełamanie i pierwsza w tym roku wygrana

Bartosz Surman

W Łęcznej z niepokojem trwa odliczanie od ostatniego zwycięstwa w lidze. Poprzednio zielono-czarni zgarnęli trzy punkty po wyjazdowym starciu ze Stalą Rzeszów, a miało to miejsce 7 grudnia 2024 roku.

W 2025 roku podopieczni trenera Pavola Stano rywalizację w lidze zaczęli od remisu z ŁKS Łódź. Potem niestety Górnika dopadła seria czterech porażek (z Polonią Warszawa, Zniczem Pruszków, Wisłą Kraków i Arką Gdynia). Po niej w Betcllic I Lidze doszło do przerwy ze względu na mecze reprezentacji narodowych. Śmiało trzeba przyznać, że tak jak zimą przerwa w grze dla łącznika wypadła w niefortunnym momencie, tak biorąc pod uwagę obecną formę zespołu powinna mu tylko pomóc.

Sztab szkoleniowy w ostatnich dniach miał więcej czasu by popracować nad bolączkami zespołu, a główną z nich jest z pewnością brak stwarzania sobie dogodnych okazji do zdobycia goli (Górnik w pięciu wiosennych spotkaniach strzelił co prawda cztery gole, ale dwa ostatnie spotkania zakończył bez jakiegokolwiek zdobyci bramkowej). Dlatego przed meczem z Ruchem Chorzów chyba właśnie na ofensywę położono główny nacisk i zorganizowano sparing z czwartoligową Tomasovią, który zielono-czarni wygrali 13:1.

Jak wygląda sytuacja kadrowa w Górniku przed meczem z Ruchem? Na pewno na boisku nie pojawi się David Ogaga, który w bardzo nieodpowiedzialny sposób zachował się w ostatnim domowym spotkaniu z Arką Gdynia i zobaczył dwie żółte kartki, które finalnie wyklu-



czają go z występu przeciwko Niebieskim. Niewiadomą jest natomiast powrót do zdrowia Branislava Spacila i Przemysława Banaszaka. Obaj zawodnicy są pod opieką klu-

bowego sztabu medycznego, który stara się sprawić, aby w najbliższej kolejce mogli oni pomóc swoim kolegom.

Piłkarze Górnika w sobotnie popołudnie będą

W sobotę piłkarze Górnika Łęczna zmierzają się u siebie z Ruchem Chorzów bez Davida Ogagi

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

potrzebować wsparcia kibiców. Z tego względu klub zorganizował dla fanów szereg promocji. Na najbliższy mecz wszyscy mieszkańcy powiatów łęczyńskiego i lubartowskiego będą mogli nabyć wejściówki za jedyne pięć złotych (w dniu meczu będą droższe o 10 złotych więc warto nabyć je wcześniej). Na tym nie koniec. W dniu meczu o godzinie 11 w Parku Podzamcze odbędzie się bieg na dystansie trzech kilometrów pod hasłem „Zrób ruch na Ruch”. Każdy uczestnik (obowiązują zapisy poprzez klubową stronę internetową) po przebiegnięciu dystansu otrzyma voucher na darmowy bilet z „Niebieskimi”.

Początek sobotniego meczu zaplanowano na godzinę 15. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie TVP Sport oraz w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

Piotrcovia to zespół nieprzewidywalny

ROZMOWA Z Dominiką Więckowską, szczypiornistką PGE MKS FunFloor Lublin

• We wtorek pokonałyście Sośnicę Gliwice i awansowałyście do półfinału Orlen Pucharu Polski. Jakie znaczenie mają dla was te rozgrywki?

– To dla nas bardzo ważne rozgrywki. Już przed meczem mówiłyśmy, że chcemy zaznaczyć swoją obecność w pucharowych zmaganiach. Dlatego cieszy nas zwycięstwo, ale również jego rozmiary. Cieszy mnie to, że trzymałyśmy koncentrację od samego początku do końca. To chyba nasz pierwszy taki mecz.

• Kilka akcji z drugiej połowy było niezwykle efektownych...

– Chciałyśmy docenić kibiców. Wtorek, godzina 18 – to nie jest sprzyjająca pora do odwiedzenia hali Globus. Cieszę się, że udało się zaprezentować kilka efektownych akcji specjalnie dla naszych fanów.

• Już w sobotę wraca Orlen Superliga, a was czeka was jednak wyjazdowy mecz z Piotrcovią (sobota, godz. 18 – red). Jaki to jest przeciwnik?

– Nieprzewidywalny. Dziewczyny potrafią zagrać super mecz, jak i trochę słabszy. Przykładem tego pierwszego jest spotkanie z KPR Gminy Kobierzycy na koniec sezonu zasadniczego, który Piotrcovia wygrała. Wiele w tym meczu będzie zależeć od naszej obrony. Jeżeli wejdziemy w mecz z twardą defensywą, to powinno być dobrze.

• Do Zagłębia Lubin tracicie obecnie sześć punktów. Patrząc w ogóle na wyniki „Miedziowych”?

– Nie mamy wpływu na nie, więc skupiamy się na sobie. Wygrywając wszystkie spotkania do końca ligi sprawimy, że zdobędziemy mistrzostwo Polki. Chcemy wykonać swoją robotę.

• W ostatnich dniach klub zasypuje nas informacjami dotyczącymi przyszłego sezonu. Jak pani zapatruje się na PGE MKS FunFloor w kolejnych rozgrywkach?

– Na ten moment skupiamy się tylko na tym sezonie. Mamy do wygrania mistrzostwo Polski i to jest dla

nas najważniejsze. Oczywiście, informacje o transferach dochodzą do nas. Myślę, te ruchy transferowe sprawią, że będziemy grać trochę inną piłkę ręczną niż do tej pory. Zawodniczki z Półwyspu Iberyjskiego mają inną charakterystykę, bo grają szybciej i bardziej dynamicznie. Są też niższe, ale potrafią także rzucić z drugiej linii. Myślę, że w naszej siłowej polskiej lidze ich gra będzie sporym urozmaicheniem.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

PGE MKS FunFloor Lublin – Sośnica Gliwice 36:20 (19:9)

FunFloor: Mamić, Gawlik – Balsam 11, Pietras 4, M. Więckowska 3, Planeta 3, Dziuba 3, Olek 2, D. Więckowska 2, Szynkaruk 2, Nieuwenweg 2, Pastuszka 1, Posavec. Kary: 12 min.

Sośnica: Kordowiecka, S. Kubisztal, Musakova – Byzdra 6, Dorsz 5, Kostuch 5, Leśniak 2, Dmytrenko 1, Strózik 1, Tu-kaj, Skubacz, Kozimur. Kary: 12 min.

Pozostałe wyniki ćwierćfinałów: Piotrcovia – MKS URBIS Gniezno 27:25 * KPR Gminy Kobierzycy – KPR Ruch Chorzów 37:19. Mecz KGHM MKS Zagłębie Lubin – Energa Start Elbląg w sobotę.

Wisła może zwolnić trenera rywali

BETCLIC II LIGA Po domowej porażce z liderem z Grodziska Mazowieckiego piłkarze Wisły Puławy zagrają na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biała. „Górale” mieli walczyć o czołowe lokaty tymczasem mocno zawodzą. Jeśli puławianom uda się wygrać pod Klimczokiem mogą przyczynić się do zmiany trenera rywali

Dwa tygodnie temu podopieczni trenera Macieja Tokarczuka pokonali na wyjeździe ostatnią w tabeli Olimpię Elbląg, a w minionej kolejce musieli uznać wyższość Pogoni Grodzisk Mazowiecki. Wisła dobrze weszła w mecz z liderem, ale po upływie 20 minut spuściła nieco z tonu, a rywal skrzętnie to wykorzystał i strzelił dwa gole. Po zmianie stron Pogoń dołożyła jeszcze jedno trafienie, a puławskim kibicom niejako na osłodę pozostało piękne, lecz tylko honorowe trafienie Manolo, który uderzył piłkę do bramki rywala piętą.

– Żałujemy, że po dobrym początku nie byliśmy na tyle konkretni by stworzyć sobie dogodną sytuację do zdobycia bramki – mówił po ostatnim spotkaniu Maciej Tokarczyk, trener Wisły. – Po pierwszej straconej bramce nasza pewność siebie spadła i to miało wpływ na dalszy przebieg meczu. Pogoń zaprezentowa-

ła dużą piłkarską mądrość i jakość zdobywając kolejne gole i mając mecz pod kontrolą. Moim piłkarzom należą się jednak podziękowania za walkę do samego końca. Graliśmy ambitnie i po strzelnym голу chcieliśmy pokusić się o kolejne. Mecz z liderem za nami, teraz czas na przygotowania do meczu z Podbeskidziem – dodał szkoleniowiec Wisły.

W najbliższą sobotę puławianie pojedają na starcie z drużyną, która obecnie ma na koncie 27 punktów czyli ledwie trzy więcej niż Wisła, a w poprzedniej kolejce przegrała na wyjeździe z rozpaczliwie walczącą o utrzymanie Skrą Częstochowa. Taki dorobek Podbeskidzia to jedno wielkie rozczarowanie. Zespół w tym sezonie miał bić się bowiem o powrót do Betcllic I Ligi, a w walce o awans mieli mu pomóc między innymi dwaj byli piłkarze Górnika Łęczna – Marcin Biernat i Daniel Dziwniel. Efekt jak dotąd jest jednak mizerny, bo popu-

larnym Góralom ciut bliżej do strefy spadkowej niż do miejsc w barażach. A to powoduje, że trener „Górali” Krzysztof Brede jest coraz bardziej niespokojny o swoją przyszłość. W mediach zaczęły pojawiać się plotki o jego ewentualnym zwolnieniu, ale wedle najnowszych doniesień szkoleniowiec ten ma otrzymać szansę na wyciągnięcie zespołu z dołka w najbliższych meczach z Wisłą i Wierzytą Kraków. Wydaje się jednak, że jeżeli jego drużyna nie zdobędzie w najbliższy weekend kompletu punktów może pożegnać się z posadą.

Przed sobotnim meczem pod zdecydowanie większą presją będą więc gospodarze, a trener Maciej Tokarczyk będzie miał do dyspozycji w zasadzie najmocniejszy skład, bo żaden z jego podopiecznych nie pauzuje w tej kolejce za kartki.

Początek sobotniego meczu w Bielsku-Białej zaplanowano na godzinę 15.

(B5)

Jedni chcą wygrać, drudzy muszą

PKO BP EKSTRAKLASA W niedzielę Motor wraca do walki o punkty. Do Lublina przyjedzie Stal Mielec, a spotkanie zaplanowano na godz. 14.45. Obie drużyny udały się na przerwę reprezentacyjną w kiepskich humorach i będą chciały wrócić do wygrywania

Łukasz Gładysiewicz

Różnica polega na tym, że nawet po laniu w Zabrzu Motor jest w tabeli więcej niż bezpieczny. Nad strefą spadkową piłkarze trenera Mateusza Stolarskiego mają obecnie 13 punktów przewagi. Stal ma za to tyle samo „oczek”, co trzecie od końca Zagłębie Lubin, dlatego można powiedzieć, że gospodarze chcą się zrehabilitować za wpadkę z Górnikiem, a ekipa z Mielca musi w końcu wyjść z dolki, jeżeli marzy o pozostaniu w PKO BP Ekstraklasie.

7 lutego drużyna Janusza Niedźwiedzia sensacyjnie ograła u siebie Jagiellonię 2:1. Zamiast pójść za ciosem, w pięciu kolejnych występach zanotowała: remis i cztery porażki. Ostatnia przed przerwą na kadrę była bardzo pechowa, bo Stal przegrała u siebie ze Śląskiem Wrocław aż 1:4. Trzeba jednak od razu dodać, że w 39 minucie Damian Kądzior obejrzał niesłuszną czerwoną kartkę.

Jak trener Stolarski ocenia najbliższego przeciwnika? – To zespół, który chce utrzymać się w lidze



poprzez granie w piłkę. Trenera Niedźwiedzia znam dobrze, on chce wygrywać poprzez kontrolę z posiadaniem piłki. Robi to nieźle, a nawet bardzo dobrze, bo Jagiellonia, Legia czy my jadąc tam mieliśmy problemy z założeniem dobrego pressingu. Ich organizacja z piłką jest bardzo dobra. Widać w tym dużą powtarzalność. Trener wypracował to latami. Na pewno dużo większe szanse w niedzielę będzie miał ten

Występ Piotra Ceglarza stoi w niedzielę pod znakiem zapytania

FOT. MOTOR LUBLIN

zespół, który przejmie kontrolę w posiadaniu piki. Druga rzecz, to stałe fragmenty Stali. To momenty, w których są groźni i skuteczni. My mamy z tyłu głowy, że mamy coś kibicom do oddania, po porażce w Zabrzu. Chcemy dać sygnał, że zdarzył

się pierwszy i ostatni mecz w tej rundzie, teraz najważniejsza jest reakcja, którą musimy pokazać u siebie – mówi szkoleniowiec Motoru.

Wszystko wskazuje na to, że w niedzielę szansę na debiut dostanie Bright Ede. Zaledwie 17-letni stoper nie trenował w ostatnich dniach regularnie z drużyną, bo uczestniczył w zgrupowaniu kadry U18. Zagrał też w meczu Polska – Szkocja. Piłkarz sprowadzony w zimie z Zagłębia ma dostać szansę, bo za kartki pauzuje Marek Bartos, a uraz raczej wykluczy z gry Herve Matthysa. Drobne problemy ze zdrowiem ma też Piotr Ceglarz. Dodatkowo, nie należy się też spodziewać debiutu Jeana-Kevina Augustina, który niedawno dołączył do klubu z Lublina. W czwartek, pierwszy raz na sto procent ćwiczył za to Gaspar Tratnik. Bramkarz sprowadzony w zimie od razu doznał kontuzji i też czeka na pierwszy występ w ekipie żółto-biało-niebieskich.

Trzeba dodać, że już od kilku dni wiadomo, że w niedzielę na trybunach Motor Lublin Areny będzie komplet kibiców, więc zanoszą się na kolejne, piłkarskie święto.

Derby dla Chełmianki

BETCLIC III LIGA Zaległe derby dla Chełmianki. Drużyna Grzegorza Bonina przegrywała w Świdniku 0:1, ale ostatecznie pokonała Avię 3:2. Duża w tym „zasługa” Patryka Małeckiego. „Mały” najpierw był bohaterem, bo dał swojej drużynie prowadzenie. W 33 minucie wyleciał z boiska

Zółto-niebiescy lepiej rozpoczęli zawody. W 10 minucie mieli sporo szczęścia, bo zdobyli przypadkowego gola. Wojciech Kalinowski „złamał” akcję z prawego skrzydła do środka, uderzył na bramkę, ale trafił w... Małeckiego. Doświadczony zawodnik przejął piłkę i uderzył na 1:0. W 33 minucie za dyskusję z sędzią w przeciągu kilkunastu sekund obejrzał dwie żółte kartki i w konsekwencji czerwoną.

Gospodarze utrzymali korzystny wynik do przerwy, ale w drugiej połowie stracili trzy gole między 68, a 74 minutą. Później jeszcze powalczyli. Mateusz Wójcik zaliczył kontaktowe trafienie, ale na więcej żółto-niebieskich nie było już stać. Efekt? Porażka 2:3, która oznacza, że drużyna Wojciecha Szaconia spadła na dziesiąte miejsce. Co więcej, do drugiego Podhala Nowy Targ traci 11 punktów.

Mecz zaległy: Avia Świdnik – Chełmianka Chełm 2:3 (Małecki 10, Wójcik 85 – Mroczek 68, 70, Korbecki 74). **Spotkania naszych drużyn w najbliższej kolejce, sobota:** Lewart Lubartów – Korona II Kielce (godz. 12) ● Siarka Tarnobrzeg – Świdniczanka (14) ● Czarni Polanec – Chełmianka Chełm (14) ● Podlasie Biała Podlaska – Pogoń-Sokoł Lubaczów (18). **Niedziela:** Avia Świdnik – Star Starachowice (15).

Kolejny kandydat do odbudowy

PKO BP EKSTRAKLASA Kilka dni temu Motor poinformował o podpisaniu kontraktu z zawodnikiem, który w normalnych okolicznościach nawet nie pomyślałby o transferze do Polski. Jean-Kevin Augustin strzelał nawet kilkanaście bramek w Bundeslidze. W swoim CV ma PSG i RB Lipsk. Teraz spróbuje się odbudować właśnie w Lublinie

Trener żółto-biało-niebieskich Mateusz Stolarski wyjaśnił, dlaczego klub zdecydował się nagle na niespodziewany transfer. Do zakończenia sezonu pozostało już zaledwie dziewięć kolejek i nawet niepełne dwa miesiące. I tyle czasu ma Augustin, aby przekonać do siebie sztab szkoleniowy. Na razie podpisał umowę właśnie do końca bieżących rozgrywek, ale z opcją przedłużenia.

Motor kilka razy zaryzykował i wygrał, bo dał szansę kilku graczom, którzy byli na zakręcie. I do tej pory świetnie na tym wychodził. – Jako klub musimy szukać przewag, żeby spróbować rywalizować z największymi. Podam trzy przykłady. Pierwszy to Samuel Mraz. Jego historia nie wskazywała, że on może się odbudować. Mrazik wrócił do reprezentacji, ma 12 goli i 5 asyst. Jest w czołówce jeżeli chodzi o liczby w ofensywie.

Dalej jest Sergi Samper, przed którym mnie przestrzegano bardzo mocno, że co taki zawodnik poza odcinaniem kuponów może myśleć. Trzeci zawodnik, to Kuba Łabojko, który nie grał około 11 miesięcy. Teraz z meczu na mecz rośnie, wygląda dobrze – wyjaśnia szkoleniowiec.

I dodaje, że w normalnych okolicznościach żaden z nich nie znalazłby się w Motorze. – Gdyby oni utrzymali tempo kariery, to Motor nie byłby

w stanie pozyskać takiej rangi piłkarzy. U nas potrafią się jednak odbudować i dają bardzo mocne argumenty na boisku. Jean-Kevin patrząc na CV nie ma prawa trafić do Motoru, ale też ma w swoim życiu piłkarskim jakiś zakręt. Skoro w Lipsku się nie mylił, skoro trener Bielsa brał go do Leeds, to znaczy, że coś w nim jest – przekonuje trener Stolarski.

Przyznaje też, że Francuz już zdążył mu zaimponować.

– Nie przyjechał „zapuszczony”. Wiemy też, że w życiu nie brakuje mu pieniędzy, więc sam przyjazd do Polski i chęć testowania się przez dwa tygodnie, to już dużo pokazuje. On nie myśli w sposób czwartego ligowca, tylko szukał fajnego klubu do odbudowy, gdzie odzyska radość gry w piłkę. Chciał wyjechać do nieoczywistej ligi, jest świadomy, jakie błędy popełnił, bo rozmawiałem z nim indywidualnie. Nie wszystko

zależy od samego zawodnika i klubu, to wiele rzeczy połączonych. Jeżeli się jednak uda, to mamy gościa, który może robić różnicę. Grał na wysokim poziomie, ale miał taki zakręt, że tylko to spowodowało, że jest w Motorze. Jak to mówię, no risk no story. Liczę, że będzie fajna historia i pójdziemy dalej. A jeżeli nie, to podamy sobie ręce i powiemy, że nie wyszło – zapewnią opiekun ekipy z Lublina, (LUKISZ)

25. KOLEJKA

GÓRNIK
ŁĘCZNA



RUCH
CHORZÓW

29.03.2025 / 15:00

BOGDANKA



GOTOWE MIESZKANIA



POD KLUCZ

**Nowy standard
wykończenia**



TBV®

884 808 585

www.tbv.pl